Odmierza czas od 120 lat
Str. 15

ISSN 1897-9416 INX 232335

KORSO KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

Nr 14 (954)
8 kwietnia 2026
Cena 6,99 zł

Nasze babki w bestsellerze
Str. 6

Fot. OSP Komorów

Święta pełne interwencji

Świąteczny czas dla służb ratunkowych z powiatu kolbuszowskiego daleki był od spokojnego. Od Wielkiego Piątku aż po Poniedziałek Wielkanocny strażacy, policjanci i ratownicy medyczni interweniowali wielokrotnie – zarówno przy pożarach, wypadkach, jak i usuwaniu skutków silnego wiatru.

Str. 3

Fot. T. Maciąg

Str. 12-13

Tak świętowaliśmy Wielkanoc

Od Wielkiego Czwartku aż po Poniedziałek Wielkanocny kościoły w naszym regionie wypełniły się po brzegi mieszkańcami, którzy wspólnie celebrowali najważniejsze chrześcijańskie święta.

Nie chcą szczepić dzieci

Najnowsze dane udostępnione przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Kolbuszowej rzucają światło na zmieniające się podejście mieszkańców do obowiązkowego Programu Szczepień Ochronnych. W ciągu ostatniego roku liczba dzieci z brakami w dokumentacji medycznej dotyczącej szczepień wzrosła.

Str. 5

Konsekracja ołtarza

To była niedziela, którą mieszkańcy Weryni zapamiętają na lata. W parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego dokonano aktu, który zdarza się raz na pokolenia – uroczystej konsekracji ołtarza, którego dokonał biskup Jan Wątroba.

Str. 6

Poseł pisze do władz

Sprawa planowanej budowy strzelnicy w Mechowcu nabiera rozgłosu. Po petycji mieszkańców i stanowisku wójt, do działań włączył się poseł z Kolbuszowej, który oficjalnie zabrał głos i skierował pisma do lokalnych władz.

Str. 8

eprasa.pl 7935ba8d17

liczba tygodnia

108

- tyle zarejestrowanych przypadków pokąsań i pogryzień odnotowano w 2025 roku na terenie powiatu kolbuszowskiego.

Więcej na str. 7

cytat tygodnia

Zbigniew Chmielowiec:

- Chcę jasno podkreślić – samą ideę rozwoju infrastruktury tego typu uważam za potrzebną. Jednak w tej konkretnej sytuacji nie sposób pominąć głosu mieszkańców - zazancza poseł na Sejm RP.

Więcej na str. 8

za tydzień

Setki tancerzy na scenie

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynne od pn. do pt. - godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Łukasz Guźda
dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Tymoteusz Maciąg
dziennikarz (współpraca)
tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. **17 744 45 96**
mail: kolbuszowa@korso.pl

Marcin Batko: tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl, Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl, korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl, esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT
Whatsapp: 519 132 924

REKLAMA
radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

AUTOPROMOCJA
JESTEŚMY DLA CIEBIE
facebook.com/korsokolbuszowskie

Komentarz Tygodnia

Nie tylko od święta

Święta, święta i… po świętach. Jeszcze chwilę temu na stołach królowały mazurki, jajka, żurek i sałatka, której - jak co roku - starczyłoby dla małego osiedla, a dziś? Dziś wracamy do rzeczywistości. Budzik znów nie ma litości, kawa przestaje być dodatkiem, a staje się koniecznością, a lodówka przypomina bardziej pole po bitwie niż świąteczną spiżarnię.

Wróciliśmy do swoich obowiązków. Dorośli do pracy, studenci na uczelnie, uczniowie do szkół. Koniec świątecznego „jeszcze tylko kawałeczek serniczka", a początek „czy ten mail naprawdę musiał przyjść już dziś rano?". Świąteczna atmosfera, która jeszcze przed chwilą otulała nas jak koc, ustępuje miejsca codzienności - tej samej, która zawsze czeka cierpliwie za rogiem i nawet nie udaje, że tęskniła.

Ale może wcale nie chodzi o to, żeby po świętach wszystko nagle się kończyło. Może największy sens świąt nie polega na tym, że przez kilka dni jesteśmy milsi, bardziej serdeczni, częściej siadamy razem do stołu i rozmawiamy, ale na tym, by coś z tej atmosfery zabrać ze sobą dalej. Do poniedziałku. Do wtorku. Nawet do najbardziej podejrzanego czwartku.

Bo przecież serdeczność nie ma daty ważności. Nie musi kończyć się razem z ostatnim kawałkiem babki. Pamięć o rodzinie też nie powinna działać tylko sezonowo, jak ozdoby wyciągane z szafy na kilka dni. Warto zadzwonić do bliskich nie tylko wtedy, gdy na stole stoi świąteczny półmisek, ale też wtedy, gdy stoi tam zwykła herbata. Warto być dla siebie uważnym nie tylko od święta, ale i w całkiem zwyczajny, zabiegany dzień.

Święta minęły - to fakt. Ale niech nie minie to, co w nich było najcenniejsze. Trochę ciepła, trochę życzliwości, trochę czasu dla innych. Bo jeśli po świętach wrócimy tylko do obowiązków, to szkoda tych kilku pięknych dni. A jeśli wrócimy do codzienności z odrobiną lepszego nastawienia, to może się okazać, że święta wcale się nie skończyły - tylko zmieniły adres. I teraz mieszkają w naszej codzienności.

Kamil Ząbczyk

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 14. numerze naszego tygodnika w 2021 roku.

***

Przez cztery godziny strażacy gasili garaże, które płonęły w Kolbuszowej przy ul. Partyzantów. Ogień trawił jeden po drugim wraz ze znajdującą się w nich zawartością. Jak duże są straty?

***

Dwa anonimowe zgłoszenia przyjęła kolbuszowska policja. Dotyczyły one kościołów i nieprzestrzegania obostrzeń sanitarnych w świątyniach.

***

Nie remont, ale gruntowna modernizacja czeka halę sportową przy liceum w Kolbuszowej. Zmienić ma się sporo, a prace mają ruszyć jeszcze w tym roku.

Poważne zarzuty

Fot. Archiwum Korso

Prokuratura prowadzi śledztwo przeciwko młodemu mężczyźnie podejrzanemu o przestępstwa narkotykowe. Sprawa jest poważna – zarzuty dotyczą m.in. udzielania środków odurzających także osobie małoletniej.

Jak informuje Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu, sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Kolbuszowej.

21-letni Wiktor M. jest podejrzany o cztery przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Chodzi o odpłatne udzielanie innym osobom środków odurzających – w tym marihuany – oraz ich posiadanie.

Szczególnie poważny charakter sprawy wynika z faktu, że – według śledczych – narkotyki miały być przekazywane także osobie małoletniej.

Na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy w Kolbuszowej zdecydował o zastosowaniu wobec podejrzanego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

Podczas przesłuchania mężczyzna przyznał się do zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia. Jak zaznaczają śledczy, są one obecnie weryfikowane w toku postępowania.

Sprawa może zakończyć się bardzo surową karą. Za udzielanie środków odurzających osobie małoletniej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej grozi kara nawet do 20 lat pozbawienia wolności. Śledztwo w tej sprawie trwa.

kz

WIERSZ CZYTELNICZKI

Rady Pana Zagłoby

Głupota stała się prawie cnotą,
którą się dzisiaj Polak pochwalić może
gdy w dyskusjach dochodzi prawie na noże.
Ma się czasem wrażenie, oglądając programy telewizyjne,
że nasi rodacy wylewają na siebie kubły z pomyjami,
za czuby się pochwycą i jakieś przedstawienie zaliczą.
Takich przedstawień stale jesteśmy świadkami
i nikt nas nie omami, że podawane fakty są zawsze prawdziwymi faktami.
Jak wierzyć w to wszystko, gdy osoby z profesorskimi tytułami, doktoratami i habilitacjami,
karmią nas zwykłymi cyrkowymi widowiskami.
Czyżby rozum nas powoli opuszczał i gdzieś w jakoweś, nieznane krainy się zapuszczał?
Wydaje się chwilami, że my żyjemy dzisiaj opętani jadem nienawiści,
która bucha jak ogień z paszczy owego wawelskiego zucha,
którego od wiek wieków smokiem nazywają.
Dziwi się ów smok, czy dzisiaj jeszcze trochę człowieka mieści się w człowieku.
Młodzi nie mają wzorca żadnego
i stąd patrząc na to wszystko strach ogarnia
by młode pokolenie nie poszło na zatracenie.
Wciąż się słyszy o rozbojach, napaściach,
krzywdzie wyrządzonej ze zwykłej głupoty, bo niczym nie uzasadnionej.
Ta głupota i młodych i starszych opętała.
Czy jest lek jakiś doskonały, by głupotę wyplenić i choć trochę tę naszą rzeczywistość zmienić?
A może jakiś olej doskonały, który rozum podreperuje
i przed tą głupotą po prostu uratuje?
Może się trzeba zwrócić do świętych pańskich
do św. Rity, Tadeusza Judy, od spraw trudnych i beznadziejnych.
Może oni zawiążą jakąś specjalną koalicję
która poprawi naszą narodową kondycję.

Stanisława Margańska

eprasa.pl 7935ba8d17

Pracowite święta

Fot. OSP Komorów

Druhowie usuwali powalone na lokalne drogi drzewa. Tak minął Poniedziałek Wielkanocny.

Fot. KPP Kolbuszowa

Kobieta poszkodowana w Wielki Piątek w wypadku w Woli Raniżowskiej została zabrana śmigłowcem do szpitala.

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

Świąteczny czas dla służb ratunkowych z powiatu kolbuszowskiego daleki był od spokojnego. Od Wielkiego Piątku aż po Poniedziałek Wielkanocny strażacy, policjanci i ratownicy medyczni interweniowali wielokrotnie – zarówno przy pożarach, wypadkach, jak i usuwaniu skutków silnego wiatru.

Pierwsze poważne zdarzenie miało miejsce już w Wielki Piątek (3 kwietnia). O godzinie 14:40 w Woli Raniżowskiej doszło do zderzenia samochodu osobowego z autobusem.

Kobietę zabrał śmigłowiec

Jak przekazał podkomisarz Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący samochodem osobowym marki Honda, na łuku drogi – z nieustalonych na tę chwilę przyczyn – zjechał na przeciwległy pas ruchu. Doszło do czołowego zderzenia z autobusem kursowym marki Iveco, który poruszał się prawidłowo.

W wyniku zdarzenia kierowca osobówki został przetransportowany do szpitala karetką pogotowia. Jego pasażerka doznała poważniejszych obrażeń – na miejsce wezwano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który zabrał ją drogą powietrzną.

W miejscu wypadku droga była całkowicie zablokowana w obu kierunkach. Policjanci kierowali kierowców na objazdy. Utrudnienia trwały kilka godzin, a służby pracowały na miejscu, by wyjaśnić dokładne okoliczności zdarzenia.

Pożary i plama oleju

W Wielką Sobotę (4 kwietnia) strażacy interweniowali m.in. w Kolbuszowej, gdzie przy ul. Narutowicza zapalił się kontener na odpady w pobliżu cmentarza. W Kolbuszowej Górnej doszło z kolei do pożaru sadzy w kominie, a w Przedborzu usuwano plamę substancji ropopochodnej z jezdni.

Nietypowa interwencja

Niedziela Wielkanocna (5 kwietnia) również nie była spokojna.

Wieczorem strażacy interweniowali w niecodziennej sytuacji – do komendy zgłosiła się kobieta ze spuchniętym palcem, na którym znajdowała się obrączka. Konieczne było jej przecięcie, by uniknąć poważniejszych konsekwencji zdrowotnych.

Motocyklista uniknął tragedii

Tego samego dnia kilka godzin wcześniej, o 14:44 w Kupnie, doszło do groźnego wypadku motocyklisty.

Jako pierwsi na miejsce dotarli druhowie z OSP Kupno. Jak relacjonowali, do zdarzenia doszło na drodze powiatowej w kierunku Porąb Kupieńskich, na łuku drogi.

– Po dojechaniu na miejsce zajęliśmy się poszkodowanym mężczyzną do czasu przyjazdu karetki pogotowia. Przytomny, z podejrzeniem urazu ręki i kręgosłupa, został on przetransportowany do szpitala – przekazali strażacy.

Działania służb trwały kilka godzin. Strażacy zabezpieczali miejsce zdarzenia do czasu zakończenia czynności przez technika kryminalistyki. Do remizy wrócili po godz. 17:30.

Jak przekazał nam podkomisarz Adrian Kocój, z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 47-letni motocyklista, jadący od strony Porąb Kupieńskich w kierunku Kupna, wjechał w łuk drogi w momencie, gdy z przeciwnego kierunku nadjeżdżał samochód osobowy marki Opel. Kierujący jednośladem zjechał z drogi do przydrożnego rowu.

Fot. OSP Kupno (2)

Do poważnego zdarzenia drogowego z udziałem motocyklisty doszło w Niedzielę Wielkanocną w Kupnie.

Mężczyzna został przewieziony do szpitala na obserwację. Policjanci sporządzili dokumentację procesową, a okoliczności zdarzenia będą szczegółowo analizowane. Na szczęście w zdarzeniu nie ucierpiały inne osoby.

Sezon motocyklowy ruszył

W dniu zdarzenia pogoda sprzyjała podróżom – było słonecznie, a temperatura sięgała około 20 stopni. To właśnie w takich warunkach na drogach pojawia się coraz więcej motocyklistów.

Ten wypadek pokazuje jednak, jak niewiele trzeba, by doszło do groźnej sytuacji. Kluczowe znaczenie ma tu odpowiedzialność wszystkich uczestników ruchu – zarówno kierowców samochodów, jak i jednośladów.

Warto też pamiętać o podstawowej zasadzie – kask to nie dodatek, to konieczność. W tym przypadku to właśnie on najprawdopodobniej uchronił motocyklistę przed znacznie poważniejszymi obrażeniami. Jak wynika ze zdjęć z miejsca zdarzenia, kask był mocno porysowany, co może świadczyć o uderzeniu głową o nawierzchnię.

Poniedziałek pod znakiem wichury

Najbardziej pracowity okazał się jednak Poniedziałek Wielkanocny (6 kwietnia). Silny wiatr spowodował liczne zagrożenia w całym powiecie.

Strażacy wyjeżdżali m.in. do powalonych drzew i konarów w miejscowościach takich jak Komorów, Lipnica, Dzikowiec, Trzęsówka, Huta Komorowska czy Cmolas. W Majdanie Królewskim drzewo oparło się o dom i ogrodzenie, a w Hucie Komorowskiej silny wiatr zerwał fragment blachy z dachu kościoła.

Nie brakowało też zdarzeń nietypowych – w miejscowości Osia Góra przewrócone drzewo zniszczyło cztery ule na prywatnej posesji. Strażacy usunęli kolejne drzewo, które groziło upadkiem, i zabezpieczyli pozostałe pasieki.

Tak wygląda kask po zdarzeniu.

Interweniowano również przy zerwanej linii telekomunikacyjnej w Przedborzu oraz uszkodzonych dachach w Majdanie Królewskim i Kolbuszowej Dolnej.

Podkarpacie: ponad 200 interwencji

Pracowite święta mieli strażacy w całym regionie. Jak podsumowała Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie, podkarpaccy strażacy interweniowali ponad 200 razy.

– To był bardzo pracowity czas dla podkarpackich strażaków. W czasie świąt wyjeżdżaliśmy do ponad 200 interwencji. 81 z nich to pożary, głównie pożary traw, pozostałe działania strażaków to tak zwane miejscowe zagrożenia – przekazał st. bryg. Marcin Betleja.

Szczególnie intensywny był świąteczny poniedziałek – strażacy w całym województwie odebrali blisko 120 zgłoszeń związanych z silnym wiatrem.

– W 9 przypadkach pomogliśmy zabezpieczyć uszkodzone dachy. Na szczęście nikomu nic się nie stało, nikt nie został ranny – dodał rzecznik.

eprasa.pl 7935ba8d17

Za ucieczkę i atak na policjanta

Pościg zakończył się zatrzymaniem pasażera (na zdjęciu) i kierowcy.

Po kilku miesiącach od pościgu ulicami Podkarpacia prokuratura ujawnia nowe szczegóły. 27-letniemu mieszkańcowi powiatu kolbuszowskiego grozi 10 lat więzienia.

Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu poinformowała o aktualnym stanie śledztwa dotyczącego zdarzeń z 4 stycznia tego roku.

Sprawa dotyczy 27-letniego mieszkańca powiatu kolbuszowskiego, który odpowiada za szereg poważnych przestępstw. Śledztwo nadzoruje Prokuratura Rejonowa w Kolbuszowej.

Zarzuty: napaść na policjanta i ucieczka

Mężczyzna jest podejrzany m.in. o:

- czynną napaść na funkcjonariusza Policji przy użyciu samochodu,
- kierowanie pojazdem pod wpływem środka odurzającego,
- niezatrzymanie się do kontroli drogowej,
- uszkodzenie policyjnego radiowozu,
- stosowanie gróźb i przemocy wobec policjantów.

Według śledczych, do napaści doszło w trakcie pościgu, a użytym „narzędziem" był samochód osobowy.

– Przesłuchany w charakterze podejrzanego przyznał się do części z zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia – poinformował Łukasz Malarski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu.

Nadal w areszcie

Wobec podejrzanego zastosowano tymczasowy areszt, który nadal obowiązuje. Za najpoważniejszy z zarzutów – czynną napaść na funkcjonariusza przy użyciu niebezpiecznego narzędzia – grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

To ciąg dalszy wydarzeń z 4 stycznia

Przypomnijmy – wszystko zaczęło się w Kolbuszowej, gdzie kierowca wprowadził samochód w poślizg, zwracając uwagę policjantów. Zamiast zatrzymać się do kontroli, rozpoczął ucieczkę. Pościg zakończył się dopiero na ul. Marszałkowskiej w Rzeszowie, po kilkudziesięciu kilometrach.

Podczas zatrzymania mężczyzna zachowywał się agresywnie – wykrzykiwał wulgarne i nieskładne hasła. – „Wy polskie ł*ajzy. Zaraz Niemcy tu przyjadą (...) Rosjanie wzywam was!" – krzyczał zatrzymany, co wzbudziło podejrzenie, że mógł być pod wpływem narkotyków.

Badanie wykazało u niego 0,22 promila alkoholu, a próbki krwi zostały zabezpieczone do dalszych badań.

Uszkodzony radiowóz, zatrzymany pasażer

W trakcie pościgu uszkodzeniu uległ policyjny radiowóz. W samochodzie znajdował się także 25-letni pasażer, który również został zatrzymany. Na szczęście w całym zdarzeniu nikt nie odniósł obrażeń. Sprawa nadal jest w toku, a jej finał rozstrzygnie sąd.

kz

Nocleg zakończony aresztem

Nietypowe miejsce postoju zwróciło uwagę policjantów. Szybko okazało się, że 44-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego miał przy sobie narkotyki.

Do zdarzenia doszło w czwartek (19 marca) po godz. 21 w miejscowości Czarna Sędziszowska w powiecie ropczycko-sędziszowskim.

Jak informuje Komenda Powiatowa Policji w Ropczycach, funkcjonariusze zwrócili uwagę na dostawczego mercedesa zaparkowanego w rejonie zamkniętego stawu.

Nietypowe miejsce postoju wzbudziło ich podejrzenia – postanowili sprawdzić, czy ktoś nie potrzebuje pomocy.

Podczas przeszukania auta funkcjonariusze znaleźli amfetaminę oraz marihuanę. Wstępne badania potwierdziły, że były to środki odurzające.

44-latek został zatrzymany i usłyszał zarzut posiadania narkotyków. Teraz jego sprawą zajmie się sąd. Za tego typu przestępstwo grozi mu kara do trzech lat więzienia.

Policja przypomina, że posiadanie narkotyków jest przestępstwem, a każda taka sytuacja może zakończyć się poważnymi konsekwencjami prawnymi.

kz

Policjanci kontra ogień

Ogień szybko się rozprzestrzeniał i zagrażał budynkowi. Zanim na miejsce dotarła straż pożarna, do akcji wkroczyli policjanci.

Do groźnej sytuacji doszło w miejscowości Krzątka w gminie Majdan Królewski. O pożarze lasu znajdującego się tuż obok posesji poinformowała policjantów zaniepokojona kobieta.

Z relacji zgłaszającej wynikało, że ogień szybko się rozprzestrzenia i zagraża jej gospodarstwu. Po przekazaniu informacji rozmowa została przerwana.

Natychmiastowa reakcja

Zgłoszenie odebrał sierż. szt. Jakub Darasz, dzielnicowy z posterunku w Majdanie Królewskim. Funkcjonariusz od razu powiadomił dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, który wezwał straż pożarną.

Nie czekając na przyjazd służb, policjant wraz z kierownikiem posterunku natychmiast pojechali na miejsce.

Zanim dojechała straż

Na miejscu zastali kobietę, która sama próbowała opanować sytuację, używając węża ogrodowego. Pożar obejmował teren za jej domem i bezpośrednio zagrażał budynkowi mieszkalnemu. Dodatkowo gęsty dym utrudniał oddychanie.

Policjanci najpierw zadbali o bezpieczeństwo kobiety, wyprowadzając ją w bezpieczne miejsce. Następnie sami przystąpili do gaszenia ognia. Wykorzystali wodę z węża oraz piasek, ograniczając rozprzestrzenianie się płomieni.

Po około 15 minutach na miejsce dotarły zastępy straży pożarnej, które przejęły akcję i ostatecznie opanowały pożar. Dzięki szybkiej reakcji policjantów udało się zapobiec rozprzestrzenieniu ognia i uniknąć poważniejszych strat.

kz

W ruch poszły: łopata, taczka i wąż ogrodowy.

Zmarli

1 kwietnia
Czesław Bryk (1935 r.) z Niwisk
Andrzej Stopyra (1949 r.) z Wólki Niedźwiedzkiej

3 kwietnia
Anna Flis (1934 r.) z Trzęsówki
Janina Kusik (1952 r.) z Ostrów Tuszowskich
Józef Białek (1959 r.) z Huciska

4 kwietnia
Janina Bajor (1931 r.) z Kolbuszowej

5 kwietnia
Zygmunt Śnieżek (1947 r.) z Weryni
Józef Kłos (1940 r.) z Cmolasu

6 kwietnia
Marian Cudo (1959 r.) z Komorowa
Stefan Sorbal (1938 r.) z Majdanu Królewskiego
Beata Magda (1978 r.) z Trzęsówki
Anna komaniecka (1933 r.) z Kosów

Zmarł oddany społecznik

Smutna wiadomość dla mieszkańców gminy Niwiska. Odszedł człowiek, który przez lata angażował się w życie lokalnej społeczności i działał na rzecz swojej miejscowości.

W sobotę, 28 marca, w wieku 70 lat zmarł Stanisław Rzeszutek – były radny Rady Gminy Niwiska i wieloletni społecznik związany z miejscowością Przyłęk.

Całe życie dla lokalnej społeczności

Urodził się 28 listopada 1955 roku w Kolbuszowej. Jak podkreśla wójt gminy Elżbieta Wróbel, całe swoje życie związał z Przyłękiem.

– Sprawy Przyłęka były dla niego zawsze bardzo ważne. Na sercu leżały mu kwestie społeczne. Chętnie i z oddaniem się w nie angażował – przekazała.

Radny i działacz

Stanisław Rzeszutek był radnym w dwóch kadencjach – w latach 2014–2018 oraz 2018–2024.

Pełnił również ważne funkcje w radzie w latach 2014–2018 był Przewodniczącym Komisji Rozwoju Społeczno–Gospodarczego, Gospodarki Finansowej, Rzemiosła i Usług, a w kolejnej kadencji – Przewodniczącym Komisji Budżetowej.

Poza działalnością samorządową angażował się także społecznie. Był członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Przyłęku oraz prezesem LKS Marmury Przyłęk.

„Człowiek życzliwy i oddany"

Jak podsumowała wójt gminy, zapamiętany zostanie jako osoba wyjątkowa:

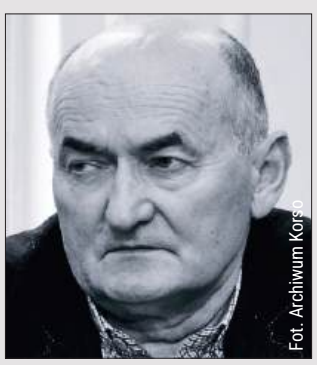

Fot. Archiwum Korso

Nie żyje były radny gminy Niwiska.

– Zapamiętamy go jako człowieka niezwykle życzliwego i pogodnego, ze spokojnym, rzeczowym podejściem do życia, niezwykle oddanego swojej Małej Ojczyźnie społecznika.

Jego odejście to duża strata dla lokalnej społeczności, którą przez lata współtworzył i wspierał.

kz

eprasa.pl 7935ba8d17

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Coraz więcej odmów

Najnowsze dane udostępnione przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Kolbuszowej rzucają światło na zmieniające się podejście mieszkańców do obowiązkowego Programu Szczepień Ochronnych. W ciągu ostatniego roku liczba dzieci z brakami w dokumentacji medycznej dotyczącej szczepień wzrosła w regionie z 494 do 1232. To zjawisko wymusza nowe formy dialogu między urzędem a rodzicami.

Sytuacja epidemiologiczna w powiecie jest ściśle monitorowana, a szczepienia są jednym z kluczowych elementów tego nadzoru. Jednak statystyki pokazują, że coraz większa grupa opiekunów decyduje się na odroczenie lub całkowitą rezygnację z podawania preparatów ochronnych swoim dzieciom.

Statystyka odczynów poszczepiennych

Jednym z najczęściej analizowanych aspektów przy podejmowaniu decyzji o szczepieniu są Niepożądane Odczyny Poszczepienne. Z raportu Sanepidu wynika, że:

W 2025 r. odnotowano 9 przypadków NOP (8 łagodnych i 1 poważny).W 2024 r. wystąpiło 7 przypadków (wszystkie łagodne).

Dla części rodziców te dane są dowodem na bezpieczeństwo procedur, dla innych nawet pojedynczy przypadek poważnego odczynu staje się powodem do zwiększonej ostrożności i obaw.

Działania administracyjne i wolny wybór

W związku z obowiązującymi przepisami prawa, Inspekcja Sanitarna w Kolbuszowej prowadzi działania egzekucyjne. W 2025 roku wysłano 199 wezwań oraz wystawiono 50 tytułów wykonawczych.

Z drugiej strony, urzędnicy kładą duży nacisk na edukację i dobrowolność, co przyniosło wymierne efekty – po rozmowach i spotkaniach wyjaśniających, rodzice 107 dzieci zmienili swoją pierwotną decyzję i zdecydowali się na wykonanie szczepień.

Edukacja i profilaktyka HPV

Sanepid w Kolbuszowej stawia na spotkania otwarte, podczas których rodzice mogą swobodnie dzielić się swoimi obawami i doświadczeniami.

Zorganizowano 5 spotkań dla rodziców (245 uczestników), podczas których dominowała dyskusja o profilaktyce nowotworowej (HPV).Odbyło się 8 spotkań z młodzieżą (380 uczestników), skupiających się na edukacji zdrowotnej.

Celem tych działań nie jest jedynie nakłanianie do procedur, ale dostarczenie materiałów edukacyjnych (ulotek i broszur), które mają pomóc opiekunom w samodzielnym wypracowaniu opinii na temat dbania o zdrowie dzieci.

Sanepid z roku na rok odnotowuje zrost odmów w związku ze szczepieniami dzieci.

Wnioski z raportu

Z jednej strony Sanepid stoi na stanowisku, że szczepienia są niezbędne dla utrzymania odporności zbiorowiskowej i bezpieczeństwa zdrowia publicznego. Z drugiej strony, rosnąca liczba 1232 niezaszczepionych dzieci pokazuje, że w powiecie kolbuszowskim istnieje silna i rosnąca grupa osób mających inne spojrzenie na ten obowiązek medyczny.

Obecnie wyzwaniem dla obu stron pozostaje znalezienie płaszczyzny porozumienia, która zrównoważy wymogi systemowe z indywidualnymi decyzjami rodziców dotyczącymi zdrowia ich podopiecznych.

Bartosz Posłuszny

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Borelioza w natarciu

Dane z najnowszego raportu Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Kolbuszowej nie pozostawiają złudzeń: rok 2025 przyniósł gwałtowny, niemal dwukrotny wzrost zachorowań na boreliozę. Podczas gdy w 2024 roku odnotowano 76 przypadków, w minionym roku liczba ta wzrosła do aż 128. Co stoi za tą inwazją i jak nie stać się kolejną statystyką w notesie inspektora sanitarnego?

Borelioza, zwana również chorobą z Lyme, przestała być rzadką ciekawostką medyczną, a stała się realnym zagrożeniem dla mieszkańców naszych okolic – od spacerowiczów w kolbuszowskim skansenie, po grzybiarzy w lasach wokół Jagodnika czy Weryni.

Mały pancerz, wielkie zagrożenie

Sprawcą całego zamieszania jest kleszcz z rodzaju Ixodes. To pajęczak, który nie skacze z drzew (to popularny mit!), lecz cierpliwie czeka na swoją ofiarę w niskich trawach, paprociach i krzewach, zazwyczaj do wysokości 1–1,5 metra.

Kleszcze są mistrzami przetrwania. Reagują na ciepło ciała, zapach potu oraz dwutlenek węgla wydychany przez człowieka. Ich ugryzienie jest całkowicie bezbolesne, ponieważ ich ślina zawiera substancje znieczulające oraz zapobiegające krzepnięciu krwi. Możesz mieć „pasażera na gapę" przez kilka dni i kompletnie o tym nie wiedzieć.

Dlaczego są tak niebezpieczne?

Kleszcz sam w sobie nie jest trujący. Problem polega na tym, że jest on „żywą strzykawką". W jego jelitach bytują krętki bakterii Borrelia burgdorferi. Podczas żerowania, gdy kleszcz wymiotuje lub wydziela ślinę do naszej rany, bakterie przedostają się do krwiobiegu człowieka, infekując kolejne narządy.

Borelioza jest niezwykle podstępna, ponieważ potrafi udawać dziesiątki innych chorób – od grypy, przez reumatyzm, aż po depresję czy problemy z sercem.

Pierwszy sygnał: Rumień wędrujący

Najbardziej charakterystycznym objawem, który występuje u około 60-80% zakażonych, jest rumień wędrujący.

Jak wygląda? To czerwona plama, która szybko się powiększa, często (choć nie zawsze) tworząc w środku przejaśnienie, co nadaje jej wygląd „tarczy strzelniczej".

Jeśli zauważysz taką zmianę (zazwyczaj o średnicy powyżej 5 cm), nie czekaj na badania krwi – natychmiast udaj się do lekarza. To objaw jednoznacznie potwierdzający chorobę.

Faza wczesna: objawy przypominające grypę – ból mięśni i stawów, dreszcze, ból głowy, silne osłabienie. Faza późna (neuroborelioza): zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych, porażenie nerwu twarzowego (opadanie kącika ust), silne bóle korzonkowe. Problemy stawowe - nawracające obrzęki i bóle dużych stawów (często kolanowych).

Jak się chronić?

Skoro statystyki w naszym powiecie tak drastycznie rosną, profilaktyka przestaje być wyborem, a staje się koniecznością. Wybierając się do lasu, na łąkę czy nawet do gęstego ogrodu, postaw na jasne ubrania. Nie dlatego, że kleszcze ich nie lubią – wręcz przeciwnie, na jasnym materiale łatwiej zauważysz mały, czarny punkt, zanim dotrze on do Twojej skóry. Długie spodnie wpuszczone w skarpetki to może nie szczyt mody, ale najskuteczniejsza bariera fizyczna. Używaj repelentów zawierających substancje takie jak DEET, ikarydyna lub IR3535. Pamiętaj, by nanosić je głównie na odzież i obuwie. Po powrocie do domu dokładnie obejrzyj całe ciało, skupiając się na miejscach, gdzie skóra jest najcieńsza: pod kolanami, w pachwinach, za uszami i pod pachami. Szybki prysznic może pomóc spłukać kleszcze, które jeszcze nie zdążyły się wbić.

bp

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Na to chorujemy

Rok 2025 przyniósł istotne zmiany w mapie zachorowań mieszkańców powiatu kolbuszowskiego. Choć walka z chorobami wieku dziecięcego zdaje się przynosić wymierne efekty, nowe wyzwania – takie jak gwałtowny wzrost zachorowań na boreliozę czy wirusy oddechowe – wymagają szczególnej uwagi służb sanitarnych i samych mieszkańców.

Analiza danych udostępnionych przez Sanepid w Kolbuszowej pozwala na wyciągnięcie optymistycznych wniosków w kwestii chorób zakaźnych wieku dziecięcego, ale alarmuje w obszarach związanych z higieną pokarmową i chorobami odkleszczowymi.

Choroby wieku dziecięcego

Najbardziej pozytywną wiadomością płynącą z raportu jest znaczący spadek zachorowań w grupie chorób wieku dziecięcego. W 2025 roku odnotowano 177 przypadków, co stanowi ogromną poprawę w stosunku do roku 2024, kiedy zachorowały aż 353 osoby.

Ospa wietrzna: Liczba chorych spadła o ponad połowę – z 292 do 141 przypadków. Płonica: Odnotowano niewielki spadek (z 26 do 22 przypadków).Choroby rzadkie: Zarejestrowano jeden przypadek odry oraz brak zachorowań na świnkę i różyczkę.Krztusiec: Sytuacja uległa poprawie – odnotowano 14 przypadków (o 20 mniej niż rok wcześniej), przy czym 7 z nich zostało potwierdzonych laboratoryjnie.

Grypa i RSV w natarciu

Podczas gdy sytuacja z COVID-19 ustabilizowała się (lekki spadek z 207 do 196 przypadków), powiat musiał zmierzyć się z „ofensywą" innych wirusów oddechowych.

Grypa sezonowa

Szczyt zachorowań przypadł na styczeń i luty. Liczba potwierdzonych testem antygenowym przypadków grypy wzrosła z 384 do 498. Co niepokojące, drastycznie wzrosła liczba hospitalizacji – z 15 osób w 2024 roku do 59 w roku 2025. Badania w ramach nadzoru Sentinel wykazały w regionie dominację wirusa grypy typu B.

Wirus RSV

Obserwujemy niepokojący trend wzrostowy zakażeń wirusem RSV. Jeszcze w 2023 roku notowano jedynie 33 przypadki, w 2024 – 86, by w 2025 osiągnąć poziom 147 zachorowań. Wirus ten uderza nie tylko w najmłodszych (71 dzieci do lat 2), ale coraz częściej dotyka również osoby starsze. Hospitalizacji wymagało aż 56 osób.

Choroby układu pokarmowego i higiena

Sytuacja w tej grupie jest niejednoznaczna. Z jednej strony spadła liczba zakażeń Clostridium difficile (z 37 do 24 przypadków) oraz norowirusów (z 70 do 55). Z drugiej jednak:

Salmonelloza: Odnotowano wzrost z 17 do 21 przypadków, co wiązało się z wystąpieniem 4 ognisk zachorowań.Biegunki zakaźne: Ogólna liczba zachorowań na biegunki i zapalenia żołądkowo-jelitowe wzrosła z 92 do 124, co sugeruje potrzebę większej dbałości o higienę żywności.Nowe zagrożenia: Pojawiły się rzadkie dotąd jednostki, jak listerioza (2 przypadki wymagające szpitala) oraz giardioza (2 przypadki).

Pozostałe zagrożenia i profilaktyka

Zagrożenia odzwierzęce: Odnotowano jeden przypadek bąblowicy. Sanepid przypomina: przyczyną są jaja tasiemca z odchodów lisów, obecne m.in. na nieumytych owocach leśnych (jagodach, poziomska).Pneumokoki: Dobrą wiadomością jest spadek zakażeń inwazyjnych Streptococcus pneumoniae (4 przypadki w 2025 r.) i, co najważniejsze, brak zgonów z tego powodu (rok wcześniej odnotowano 2 zgony).Choroby weneryczne i HIV: Sytuacja jest stabilna – odnotowano jeden przypadek kiły oraz brak nowych zakażeń wirusem HIV w latach 2024-2025.WZW: Liczba przypadków wirusowego zapalenia wątroby typu A, B i C utrzymuje się na bardzo niskim, jednostkowym poziomie.Róża: Odnotowano wzrost zachorowań na różę (z 13 do 19 przypadków), co skutkowało 10 hospitalizacjami.

Dane za rok 2025 pokazują, że system szczepień ochronnych skutecznie ogranicza tradycyjne choroby dziecięce. Jednakże, rosnąca liczba zachorowań na grypę, RSV oraz boreliozę wskazuje na konieczność wzmożonej profilaktyki sezonowej. Służby sanitarne apelują o zachowanie zasad higieny, dokładne mycie owoców leśnych oraz stosowanie repelentów podczas spacerów w terenach zielonych.

bp

eprasa.pl 7935ba8d17

GMINA KOLBUSZOWA

Konsekracja ołtarza

To była niedziela, którą mieszkańcy Weryni zapamiętają na lata. W parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego, w atmosferze rozpoczynającego się Wielkiego Tygodnia, dokonano aktu, który zdarza się raz na pokolenia – uroczystej konsekracji ołtarza. Wydarzeniu towarzyszył barwny konkurs palm, łączący sacrum z lokalną tradycją.

Uroczystość, która odbyła się 29 marca 2026 roku, zgromadziła liczne grono wiernych oraz duchowieństwa. Przewodniczył jej Biskup Rzeszowski Jan Wątroba, a przy ołtarzu asystowali mu księża: Dominik Kiełb, Piotr Roman, Lucjan Szumierz oraz Stanisław Wójcik.

Misterium namaszczenia i światła

Obrzęd konsekracji to jeden z najbardziej przejmujących momentów w liturgii Kościoła. Rozpoczął się on od śpiewu Litanii do Wszystkich Świętych, po której biskup wygłosił modlitwę poświęcenia. Prosił w niej, aby to miejsce stało się „stołem przygotowanym do składania Chrystusowej Ofiary", gdzie „zdroje łask zmywają ludzkie winy".

Po modlitwie nastąpiły kluczowe, symboliczne gesty:

Namaszczenie: Biskup namaścił płytę ołtarza świętym olejem krzyżma, co oznacza trwałe oddanie go na wyłączną służbę Bogu.Okadzenie: Unoszący się dym kadzidła stał się symbolem modlitw wiernych wznoszących się do nieba.Oświetlenie: Po nakryciu ołtarza obrusem, zapalono świece. Słowa biskupa: „Niech w Kościele jaśnieje światło Chrystusa", obwieściły gotowość ołtarza do sprawowania pierwszej Eucharystii.reklama

Tradycja w cieniu sacrum

Duchowa powaga uroczystości przeplatała się z radosną, lokalną tradycją Niedzieli Palmowej. Poza murami świątyni wzrok przyciągały misternie wykonane palmy wielkanocne. Parafialny konkurs palm stał się doskonałym dopełnieniem święta, angażując całą wspólnotę – od najmłodszych po starszych mieszkańców Weryni.

Dla lokalnej społeczności konsekracja ołtarza to nie tylko fakt administracyjny, ale przede wszystkim moment duchowego odrodzenia parafii. Od teraz każda Msza święta w Weryni będzie sprawowana na ołtarzu, który stał się „sercem" świątyni, uroczyście oddanym Bogu rękami ordynariusza diecezji. **bp**

Fot. Witold Cesarz (2)

Niedziela Palmowa była wyjątkowym dniem dla parafian z Weryni.

Konsekracji ołtarza dokonał biskup Jan Wątroba.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Nasze babki w bestsellerze

Niewielu wie, że w jednej z najgłośniejszych książek ostatnich lat pojawia się motyw Dzikowca i Kolbuszowej. Mowa o reportażu „Chłopki. Opowieść o naszych babkach" autorstwa Joanny Kuciel-Frydryszak, który stał się jednym z największych hitów czytelniczych w Polsce.

Książka zdobyła m.in. tytuł bestsellera Empiku i ogromne uznanie czytelników. To przejmująca opowieść o życiu kobiet na polskiej wsi – ich codziennym trudzie, biedzie i walce o godność.

„Będzie to przykra wizyta"

Już na samym początku książki autorka przenosi czytelnika do przedwojennego Dzikowca. W krótkim, ale niezwykle sugestywnym fragmencie pokazuje realia życia sprzed niemal stu lat.

„W 1936 roku w Dzikowcu pojawia się ankieter. Interesują go małe gospodarstwa, właśnie te nazywane karłowatymi. Gospodarzom, którzy przyjmują go pod swój dach, zadaje te same, drobiazgowe pytania: Co jedzą? Co sieją? Jak mieszkają? Jakie sprzęty posiadają? Jakie zwierzęta hodują? W co się ubierają?"

Autorka nie pozostawia złudzeń, co do tego, co zobaczymy dalej:

„Czyli po prostu: jak sobie radzą z życiem. Dzięki temu zajrzymy do chłopskich chałup na południu Polski sprzed niemal stu lat. Będzie to przykra wizyta."

Dzikowiec i Kolbuszowa sprzed lat

Opis regionu jest konkretny i bardzo obrazowy. Joanna Kuciel-Frydryszak zwraca uwagę na izolację, biedę i brak perspektyw dla mieszkańców:

„Dzikowiec to spora wieś na Podkarpaciu: około dwustu chłopskich gospodarstw, z których ponad połowa to gospodarstwa małe i bardzo małe. Najbliższe miasto - Kolbuszowa - oddalone jest o sześć kilometrów, w pobliżu nie ma żadnych fabryk, a więc możliwości zarobkowania."

I dalej: „Dorobić można, idąc „na pańskie" do pobliskiego dworu lub powożąc furmanką. Kobiety wyplatają kosze."

Historia naszych babek

„Chłopki" to nie tylko reportaż historyczny, ale przede wszystkim opowieść o kobietach – często zapomnianych i niewidocznych. Autorka oddaje głos tym, które przez lata nie miały możliwości mówić o swoim życiu.

To historia o ciężkiej pracy od świtu do nocy, braku edukacji, skrajnej biedzie i marzeniach, które często nigdy się nie spełniały. **kz**

REKLAMA

GMINA DZIKOWIEC

Kolejne kontrole

Władze gminy Dzikowiec zapowiadają kontynuację kontroli środowiskowych w 2026 roku. Pod lupą znajdą się m.in. źródła ciepła oraz zbiorniki bezodpływowe i przydomowe oczyszczalnie ścieków.

Jak informuje Referat Utrzymania Infrastruktury Gminnej, dotychczasowe działania obejmowały weryfikację pieców grzewczych oraz sprawdzenie, czy dane zawarte w deklaracjach zgłoszonych do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków są zgodne ze stanem faktycznym.

Kontrole miały na celu upewnienie się, że mieszkańcy korzystają z urządzeń spełniających obowiązujące normy, a tym samym przyczyniają się do poprawy jakości powietrza.

Równolegle prowadzono również działania związane z kontrolą zbiorników bezodpływowych oraz przydomowych oczyszczalni ścieków. Ich celem była ochrona wód gruntowych i zapobieganie zanieczyszczeniom środowiska.

Jak zapowiada gmina, to nie koniec działań. W najbliższych miesiącach planowane są kolejne kontrole – zarówno w zakresie źródeł ciepła, jak i gospodarki ściekowej.

Urzędnicy podkreślają, że działania te mają nie tylko charakter kontrolny, ale także edukacyjny. Chodzi o wspieranie mieszkańców w korzystaniu z bezpiecznych i ekologicznych rozwiązań oraz budowanie świadomości w zakresie ochrony środowiska.

Samorząd apeluje o współpracę i odpowiedzialne podejście do obowiązków związanych z ochroną środowiska. **kz**

GMINA DZIKOWIEC

W nowym miejscu

Zmiana ważna zarówno dla sprzedawców, jak i mieszkańców. Wilcze Jarmarki w Wilczej Woli przenoszą się w nowe miejsce.

Jak poinformował Urząd Gminy Dzikowiec, targowisko od teraz będzie funkcjonować bezpośrednio przy sklepie Delikatesy Centrum przy ul. Łęgowej.

Nowa lokalizacja ma ułatwić dostęp do jarmarku zarówno kupującym, jak i wystawcom. Godziny otwarcia pozostają bez zmian – handel odbywa się od 7:00 do 12:00.

Jedną z najważniejszych cech Wilczych Jarmarków pozostaje brak opłat za miejsce handlowe.

Na stoiskach można znaleźć rękodzieło, produkty regionalne, rośliny, a także przedmioty z drugiej ręki – od książek i ubrań po różnego rodzaju domowe akcesoria.

Pierwsza edycja jarmarku odbyła się 12 kwietnia 2025 roku. Od tego czasu wydarzenie zyskało grono stałych uczestników i wystawców. **kz**

G

eprasa.pl 7935ba8d17

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Pogryzienia przez psy, koty i szczura

Choć statystyki szczepień po pokąsaniach spadły, liczba incydentów z udziałem zwierząt w powiecie kolbuszowskim wciąż budzi niepokój. Sanepid, lekarze weterynarii oraz policja łączą siły, by przypomnieć właścicielom czworonogów o jednej, kluczowej zasadzie: odpowiedzialność za psa nie kończy się na progu własnego podwórka.

Sanepid wciąż odnotowuje dużą liczbę pogryzień i pokąsań, głównie przez psy, ale nie tylko.

Rok 2025 na terenie powiatu kolbuszowskiego przyniósł 108 oficjalnie zarejestrowanych przypadków pokąsań. Scenariusz najczęściej był podobny: chwila nieuwagi, obcy pies na drodze lub rozdrażniony domowy pupil. W statystykach dominowały psy i koty, choć odnotowano również nietypowy przypadek pogryzienia przez szczura.

Procedura, która ratuje życie

Każde takie zdarzenie uruchamia skomplikowaną machinę nadzoru epidemiologicznego. Kluczowym pytaniem, które zadają sobie służby, jest: czy zwierzę było wściekłe? Dzięki ścisłej współpracy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej z Powiatowym Lekarzem Weterynarii w Kolbuszowej, większość zwierząt udaje się poddać obserwacji.

Niestety, nie zawsze jest to możliwe. Gdy sprawca pokąsania ucieknie lub badanie weterynaryjne jest niewykonalne, lekarze muszą podjąć najbezpieczniejszą dla człowieka decyzję – rozpoczęcie cyklu szczepień przeciwko wściekliźnie.

W 2025 roku zaszczepiono 22 osoby. To wyraźny spadek w porównaniu z rokiem 2024, kiedy taką procedurę musiało przejść aż 36 mieszkańców. Mniejsza liczba szczepień to dobra wiadomość – oznacza, że więcej zwierząt udało się skutecznie objąć nadzorem weterynaryjnym i wykluczyć u nich groźny wirus.

Problem „wałęsających się" psów wciąż żywy

Mimo optymistycznych danych dotyczących szczepień, mieszkańcy powiatu nie czują się w pełni bezpieczni. Do służb regularnie wpływają skargi na psy biegające bez nadzoru. Problem dotyczy zarówno terenów wiejskich, jak i samego miasta. Często są to zwierzęta, które mają właścicieli, ale przez niedopilnowanie – np. dziurę w płocie czy niezamkniętą bramę – stwarzają realne zagrożenie dla przechodniów, rowerzystów czy bawiących się dzieci.

Mandat to najmniejszy problem

Kolbuszowscy policjanci stawiają sprawę jasno: za zachowanie psa zawsze odpowiada człowiek. Przepisy są w tej kwestii surowe i nie biorą pod uwagę tłumaczeń typu „on nigdy wcześniej nie ugryzł".

Zgodnie z Kodeksem Wykroczeń (art. 77), właściciel, który nie zachowuje środków ostrożności, naraża się na: grzywnę do 1000 złotych,karę ograniczenia wolności,naganę.

Sytuacja zaostrza się, gdy pies swoim zachowaniem stwarza bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia człowieka. Wówczas kary są jeszcze dotkliwsze. Warto jednak pamiętać, że konsekwencje prawne to tylko jedna strona medalu – drugą jest trauma osoby pogryzionej i ryzyko ciężkich chorób.

Jak reagować?

Sanepid i policja apelują: jeśli zostaniesz pokąsany, postaraj się ustalić właściciela zwierzęcia. To kluczowe, by uniknąć bolesnej serii zastrzyków. Jeśli widzisz agresywne, wałęsające się zwierzę – nie czekaj na wypadek, zgłoś to odpowiednim służbom. Bezpieczeństwo w naszej przestrzeni publicznej zaczyna się od odpowiedzialności każdego właściciela czworonoga.

Bartosz Posłuszny

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Ważny komunikat weterynarii

Ważny komunikat dla rolników i hodowców z powiatu kolbuszowskiego. Wraz z wejściem w życie nowej ustawy zmieniły się zasady nadzoru weterynaryjnego – a brak dopełnienia obowiązków może oznaczać poważne konsekwencje, włącznie z zakazem prowadzenia działalności.

Jeśli prowadzisz gospodarstwo lub hodowlę – warto sprawdzić, czy nowe obowiązki Cię dotyczą i złożyć wymagane informacje jak najszybciej.

Nowa ustawa – nowe obowiązki

Jak informuje Powiatowy Lekarz Weterynarii w Kolbuszowej, 18 marca 2026 r. weszła w życie ustawa o zdrowiu zwierząt, która w dużej mierze zastąpiła dotychczasowe przepisy obowiązujące od 2004 roku.

W praktyce oznacza to, że:

- zmieniły się zasady rejestracji i nadzoru nad gospodarstwami,
- część wcześniejszych regulacji przestała obowiązywać,
- nałożono nowe obowiązki informacyjne.

Kogo to dotyczy?

Nowe przepisy obejmują:

- gospodarstwa utrzymujące zwierzęta gospodarskie,
- hodowców wprowadzających zwierzęta lub produkty na rynek,
- także osoby, które dotąd nie musiały się zgłaszać – np. posiadające zwierzęta na własne potrzeby (w tym zwierzęta kopytne czy pszczoły).

Co trzeba zrobić?

Każdy podmiot ma trzy miesiące od wejścia w życie ustawy na przekazanie wymaganych informacji.

Wśród nich znajdują się m.in.:

- dokładna lokalizacja gospodarstwa (współrzędne geograficzne),
- opis obiektów,
- liczba i rodzaj zwierząt,
- informacje o działalności i jej skali,
- dane kontaktowe właściciela (m.in. PESEL, adres, telefon).

W przypadku nowych podmiotów – konieczna jest także rejestracja u Powiatowego Lekarza Weterynarii.

Nowe numery identyfikacyjne

Po przekazaniu danych w ciągu 30 dni nadawany będzie weterynaryjny numer identyfikacyjny lub – jeśli już istnieje – zostanie on zaktualizowany zgodnie z nowymi przepisami.

Konsekwencje mogą być poważne

Tu nie ma miejsca na niedopatrzenia: Brak przekazania wymaganych informacji w terminie oznacza brak możliwości prowadzenia działalności.

To oznacza, że:

- nie będzie można legalnie sprzedawać zwierząt ani produktów,
- gospodarstwo może zostać wyłączone z obrotu,
- pojawią się problemy z dalszym funkcjonowaniem hodowli.

Lepiej nie odkładać

Choć trzy miesiące mogą wydawać się długim okresem, w praktyce – przy formalnościach i kompletowaniu danych – czas szybko ucieka. Nie warto więc zwlekać, bo tym razem „zapomniałem" może kosztować naprawdę sporo.

kz

Rolnicy i hodowcy mają na to tylko trzy miesiące.

G

GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Mieszkańcy zdecydowali

Mieszkańcy Woli Rusinowskiej podjęli decyzję. W wyborach uzupełniających do rady gminy jeden z kandydatów nie pozostawił złudzeń.

Znamy już wyniki wyborów uzupełniających na radnego w okręgu nr 11 w gminie Majdan Królewski. Głosowanie odbyło się w niedzielę, 29 marca, a mieszkańcy Woli Rusinowskiej wybrali swojego przedstawiciela do rady.

Zdecydowane zwycięstwo odniósł Dariusz Kwaśnik, który zdobył 56 głosów, co stanowi 78,87 proc. poparcia. Jego kontrkandydatka, Ewelina Rębisz, uzyskała 15 głosów (21,13 proc.). Frekwencja w obwodzie nr 6 (okręg nr 11) wyniosła 21,32 proc.

Wybory uzupełniające były konsekwencją śmierci wieloletniego sołtysa i radnego Ryszarda Deptucha. Wcześniej mieszkańcy wybrali już nową sołtys – została nią 43-letnia Zofia Miśkowicz. Teraz przyszedł czas na uzupełnienie składu rady gminy. Na najbliższej sesji rajca złoży ślubowanie.

Nowo wybrany radny prowadzi własny warsztat samochodowy, a także aktywnie działa społecznie. Jest m.in. prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Woli Rusinowskiej, co dobrze pokazuje jego zaangażowanie w życie lokalnej społeczności.

Wyborcy postawili więc na osobę znaną i aktywną w swoim środowisku – i to z wyraźnym mandatem zaufania.

kz

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/korsokolbuszowskie

eprasa.pl 7935ba8d17

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl

GMINA DZIKOWIEC

Poseł pisze do władz

Sprawa planowanej budowy strzelnicy w Mechowcu nabiera rozgłosu. Po petycji mieszkańców i stanowisku wójt, do działań włączył się poseł z Kolbuszowej, który oficjalnie zabrał głos i skierował pisma do lokalnych władz.

Do sprawy odniósł się Zbigniew Chmielowiec, który – jak podkreśla – został poproszony o pomoc przez mieszkańców.

„Ideę uważam za potrzebną. Jednak…"

„Z prośbą o interwencję i pomoc, zwrócili się do mnie mieszkańcy gmina Dzikowiec, a dokładnie miejscowości Mechowiec, w której prywatny inwestor planuje uruchomienie strzelnicy."

Poseł zaznacza, że choć sama idea takich inwestycji nie jest mu obca, w tej sytuacji kluczowe są obawy mieszkańców.

„Chcę jasno podkreślić – samą ideę rozwoju infrastruktury tego typu uważam za potrzebną. Jednak w tej konkretnej sytuacji nie sposób pominąć głosu mieszkańców, którzy wyrażają swoje uzasadnione obawy dotyczące bezpieczeństwa, hałasu, wpływu na zdrowie oraz jakości życia w najbliższym otoczeniu."

„Rozwój nie może odbywać się kosztem mieszkańców"

W swoim stanowisku parlamentarzysta wyraźnie opowiedział się po stronie lokalnej społeczności.

„To naturalne, że ludzie nie chcą żyć w poczuciu zagrożenia czy ciągłego dyskomfortu. Takie inwestycje powinny powstawać tam, gdzie nie budzą społecznego sprzeciwu – w miejscach odpowiednio oddalonych od zabudowań, gdzie można zapewnić realne bezpieczeństwo i akceptację lokalnej społeczności."

„Rozwój nie może odbywać się kosztem mieszkańców. Ich głos musi być traktowany poważnie i z należytą uwagą. Wsłuchując się w głos mieszkańców, podzielam ich stanowisko i jestem przeciwny powstaniu strzelnicy w tej miejscowości."

„Bezpieczeństwo i spokój mieszkańców powinny być zawsze na pierwszym miejscu."

Pisma do władz samorządowych

Poseł podjął konkretne działania – skierował oficjalne pisma do starosty Józefa Kardysia oraz do wójt gminy Dzikowiec Bogumiły Kosiorowskiej.

W korespondencji wskazuje m.in. na obawy mieszkańców dotyczące:

- spadku wartości nieruchomości,
- hałasu i wpływu na zdrowie,
- bezpieczeństwa,
- oddziaływania na środowisko.

Zwraca się także o konkretne informacje – m.in. czy inwestorzy złożyli już wnioski formalne dotyczące lokalizacji lub pozwolenia na budowę.

Sprawa ma szerszy kontekst

Przypomnijmy, że temat strzelnicy w Mechowiec wywołuje duże emocje wśród mieszkańców. Petycję przeciwko inwestycji podpisało ponad 200 osób.

Swoje stanowisko przedstawiła już także wójt gminy, która wskazała, że samorząd nie jest inwestorem i nie może zablokować prywatnej inicjatywy, ale ma narzędzia, które mogą wpłynąć na dalsze losy przedsięwzięcia.

Na tym etapie jedno jest pewne – sprawa planowanej inwestycji wciąż jest otwarta i budzi duże zainteresowanie zarówno mieszkańców, jak i lokalnych władz.

kz

Fot. Archiwum Korso

Poseł reaguje na sprawę strzelnicy w Mechowcu. „Jestem przeciwny".

Przypomnijmy, że po publikacji naszego pierwszego artykułu o planowanej strzelnicy jeden z inwestorów sam skontaktował się z redakcją, próbując uspokoić mieszkańców. Podkreślał wtedy, że to na razie wyłącznie wstępna koncepcja, bez formalnych działań, a sam projekt jest dopiero „w powijakach". Zapewniał, że jeśli pomysł będzie rozwijany, inwestorzy chcą rozmawiać zarówno z samorządem, jak i z lokalną społecznością. Deklarował też, że nie chodzi o żadną „dziką strzelnicę", lecz o obiekt z ogrodzeniem, wałami, kulochwytami i możliwym wyciszeniem.

Z KRAJU

Dla pszczelarzy

Dobra wiadomość dla pszczelarzy. Od 1 kwietnia ruszył nabór wniosków o dofinansowanie do przezimowanych rodzin pszczelich. Program realizuje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Stawka wsparcia – podobnie jak w poprzednich latach – wynosi 50 zł do jednego pnia. W skali kraju na ten cel przeznaczono aż 80 mln zł.

Warto jednak pamiętać, że jeśli zainteresowanie będzie bardzo duże, może zostać zastosowany tzw. współczynnik korygujący, który obniży wysokość dopłat.

Kto może skorzystać?

O pieniądze mogą ubiegać się pszczelarze, którzy:

- są wpisani do ewidencji producentów,
- prowadzą działalność nadzorowaną w zakresie utrzymywania pszczół,
- mają swoje pasieki wpisane do rejestru weterynaryjnego.

Wsparcie ma charakter pomocy de minimis.

Jak i do kiedy złożyć wniosek?

Wnioski można składać do 31 maja 2026 roku wyłącznie drogą elektroniczną – przez Platformę Usług Elektronicznych ARiMR.

Do dokumentów trzeba dołączyć m.in.:

- zaświadczenie od powiatowego lekarza weterynarii o liczbie rodzin pszczelich (wydane w 2026 r.),
- oświadczenie dotyczące pomocy de minimis.

Można liczyć na pomoc

Osoby, które mają problem z wypełnieniem wniosku, mogą skorzystać z pomocy w biurach powiatowych ARiMR. Dla wielu pszczelarzy to realne wsparcie – szczególnie po zimie, która potrafi mocno przetrzebić pasieki.

kz

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Miliony na posiłki

To realne wsparcie dla najbardziej potrzebujących. Ponad 9,4 mln zł trafi do samorządów w regionie – w tym także do gmin z powiatu kolbuszowskiego.

Jak poinformowała Teresa Kubas-Hul, w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim podpisano 51 umów w ramach programu „Posiłek w szkole i w domu" na 2026 rok.

Łączna wartość wsparcia to 9 477 294 zł. Pieniądze trafią do samorządów z całego regionu i będą przeznaczone na pomoc osobom najbardziej potrzebującym.

Na co przeznaczona jest kasa?

Program obejmuje szerokie wsparcie, w tym:

- gorące posiłki dla dzieci i młodzieży w szkołach,
- pomoc finansową na zakup żywności,
- przekazywanie produktów spożywczych,
- a także dowóz posiłków do osób starszych i niesamodzielnych.

To szczególnie ważne dla seniorów, osób chorych, niepełnosprawnych oraz samotnych.

Przykład z naszego powiatu

Z programu skorzysta m.in. gmina Dzikowiec, gdzie realizacją zajmuje się Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

Wsparcie kierowane jest zarówno do dzieci wychowujących się w trudnych warunkach, jak i osób dorosłych – zwłaszcza seniorów i osób o niskich dochodach.

Aby otrzymać pomoc, dochód nie może przekroczyć:

- 1646 zł na osobę w rodzinie,
- 2020 zł dla osoby samotnie gospodarującej.

Wnioski można składać w GOPS w Dzikowcu przy ul. Dworskiej.

Realna pomoc dla mieszkańców

Program „Posiłek w szkole i w domu" to jeden z kluczowych elementów polityki społecznej. Zapewnia nie tylko dostęp do jedzenia, ale też realne wsparcie dla rodzin i osób w trudnej sytuacji życiowej.

Jak podkreślają przedstawiciele administracji, to konkretne działania, które przekładają się na codzienne funkcjonowanie tysięcy mieszkańców Podkarpacia – także w powiecie kolbuszowskim.

kz

Fot. PUW Rzeszów

Umowę podpisał m.in. Jerzy Wilk, wójt gminy Majdan Królewski.

GMINA DZIKOWIEC

Zmiana przewoźnika

Od 1 kwietnia mieszkańców korzystających z linii komunikacyjnej Poręby Wolskie – Bór, Kolbuszowa obsłuży nowy przewoźnik. Co ważne, rozkład jazdy pozostaje bez zmian.

Jak poinformował Urząd Gminy Dzikowiec, Burmistrz Kolbuszowej ogłosił zmianę firmy świadczącej usługę publicznego transportu zbiorowego na tej trasie. Od 1 kwietnia 2026 roku przewozy będzie realizować firma SOB-TRANS Henryk Sobala.

Pasażerowie, którzy chcą uzyskać informacje dotyczące biletów miesięcznych, mogą kontaktować się telefonicznie pod numerem 607 120 457.

Mimo zmiany operatora, rozkład jazdy pozostaje bez zmian, więc pasażerowie nie muszą przygotowywać się na korekty godzin odjazdów.

kz

eprasa.pl 7935ba8d17

GMINA NIWISKA

Wóz na sprzedaż

Strażacki Star 244, który przez lata służył druhom z Niwisk, został wystawiony na sprzedaż. Pojazd jest sprawny technicznie, a cena wynosi 14 tys. zł do negocjacji.

Jak poinformował Urząd Gminy Niwiska, Ochotnicza Straż Pożarna w Niwiskach sprzedaje samochód specjalny pożarniczy marki Star 244 z 1983 roku. Auto jest w dobrym stanie i pozostaje sprawne technicznie.

Pojazd ma ważny przegląd do 14 listopada 2026 roku, a ubezpieczenie OC do 3 listopada 2026 roku. Jego przebieg wynosi 64 729 km. Cena sprzedaży została ustalona na 14 tysięcy złotych, z możliwością negocjacji.

Osoby zainteresowane zakupem mogą kontaktować się z prezesem OSP Niwiska Michałem Gúziorem pod numerem telefonu 697 079 108.

Sprzedawany Star 244 do tej pory służył w OSP Niwiska, jednostce włączonej do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Warto przypomnieć, że w październiku 2023 roku strażacy z Niwisk otrzymali inny używany, ale sprawny wóz przekazany z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Kolbuszowej. Był to średni samochód ratowniczo-gaśniczy Renault Midlum.

OSP Niwiska należy do aktywnych jednostek w regionie. W 2025 roku druhowie uczestniczyli w 57 akcjach ratowniczo-gaśniczych, podczas gdy rok wcześniej odnotowano ich 16.

kz

Fot. UG Niwiska

Samochód trafił pod młotek.

GMINA DZIKOWIEC

Po remoncie

Strażacy, gospodynie i mieszkańcy będą korzystać z nowoczesnych, lepiej wyposażonych wnętrz. Zakończyła się rozbudowa i modernizacja budynku społecznego Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipnicy.

Inwestycja objęła szeroki zakres prac budowlanych, instalacyjnych i wykończeniowych. Wykonano m.in. przebudowę sieci teletechnicznej i gazowej oraz nowe instalacje: centralnego ogrzewania, wentylacji, wodno-kanalizacyjną i elektryczną. Powstało także przyłącze kanalizacji sanitarnej.

Rozbudowa objęła roboty ziemne i fundamentowe, wykonanie konstrukcji żelbetowych i murowych, a także nową więźbę dachową i pokrycie z blachy.

W budynku przeprowadzono również szerokie prace wykończeniowe - od tynków i malowania po nowe posadzki, płytki ścienne i sufity podwieszane. Zamontowano też platformę schodową dla osób z niepełnosprawnościami.

Obiekt został także kompleksowo wyposażony. Strażacy zyskali zestaw do prania ubrań specjalnych, a w budynku powstał również aneks kuchenny. Pomieszczenia doposażono w szafy oraz sprzęty niezbędne do codziennego użytkowania.

Ze zmodernizowanego obiektu korzystać będzie również Koło Gospodyń Wiejskich. Na wyposażeniu znalazły się m.in. regały, stół warsztatowy oraz profesjonalny sprzęt gastronomiczny, w tym piec konwekcyjny, kuchnia gazowa z piekarnikiem i patelnia elektryczna.

kz

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Młodzi patrioci

„Patriotyzm – wybór czy obowiązek?" – to hasło XI edycji Powiatowego Konkursu Patriotycznego. Na prace młodych mieszkańców powiatu kolbuszowskiego organizatorzy czekają do 20 kwietnia.

Konkurs organizowany przez Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej to propozycja dla uczniów klas VII–VIII szkół podstawowych oraz szkół ponadpodstawowych z terenu powiatu.

Trzy formy, jeden temat

Uczestnicy mogą wyrazić swoje spojrzenie na patriotyzm w jednej z trzech kategorii:

- plastycznej – dowolna technika, format minimum A4,
- literackiej – reportaż, opowiadanie, wywiad lub wiersz,
- multimedialnej – prezentacja.

Nie tylko konkurs, ale i refleksja

Organizatorzy podkreślają, że celem inicjatywy jest nie tylko rywalizacja, ale przede wszystkim:

- zachęcenie młodzieży do refleksji nad patriotyzmem,
- rozwijanie kreatywności,
- pogłębianie wiedzy o historii i współczesności Polski.

To okazja, by pokazać, jak młode pokolenie rozumie dziś takie wartości jak wspólnota, odpowiedzialność czy przywiązanie do Ojczyzny.

Jak wziąć udział?

Gotowe prace należy: dostarczyć osobiście lub przesłać do 20 kwietnia do Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej (pokój 308).

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Promocji pod numerem telefonu 17 7445 730.

kz

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE BURMISTRZA KOLBUSZOWEJ
z dnia 10.04.2026 r.

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Kolbuszowa wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U.2024 poz. 1130 ze zm.), art. 39 ust. 1 pkt 2 i pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U.2024 poz. 1112 ze zm.), Burmistrz Kolbuszowej zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Kolbuszowa,

ogłaszam o przeprowadzeniu w dniach **od 10.04.2026 r. do 11.05.2026 r.** konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Kolbuszowa wraz z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko.

Z projektem planu ogólnego można zapoznać się:

- w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców pokoju 21, 36-100 Kolbuszowa, w godzinach pracy urzędu;
- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej w zakładce: PLANOWANIE PRZESTRZENNE > Plan ogólny gminy Kolbuszowa > IV. Konsultacje społeczne projektu planu ogólnego (link: https://bip.kolbuszowa.pl/59-strona-glowna/12735-plan-ogolny-gminy-kolbuszowa.html)

Konsultacje społeczne obejmują następujące formy:

1. Zbieranie uwag w terminie od dnia 10.04.2026r. do dnia 11.05.2026r.;
2. Spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu 18.04.2026 r. o godz. 12.30 w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 66, 36-100 Kolbuszowa
3. Dyżury projektanta, które odbędą się w dniach:
   – 15.04.2026 w godzinach 15.30-18.30 w Szkole Podstawowej im. Królowej Jadwigi w Widełce, Widełka 191, 36-145 Widełka;
   – 24.04.2026 w godzinach 15.30-18.30 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców pokoju 21, 36-100 Kolbuszowa, sala nr 1;
   – 25.04.2026 w godzinach 10.00-13.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców pokoju 21, 36-100 Kolbuszowa, sala nr 1;
   – 05.05.2026 w godzinach 15.30-18.30 w Miejskim Domu Kultury Filia w Kolbuszowej Górnej, Kolbuszowa Górna 380, 36-100 Kolbuszowa Górna;
   – 09.05.2026 w godzinach 12.30-15.30 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców pokoju 21, 36-100 Kolbuszowa, sala nr 1.

Uwagi do projektu planu składa się do Burmistrza Kolbuszowej na specjalnym formularzu (formularz dotyczący aktu planowania przestrzennego, który jest dostępny na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej w zakładce: PLANOWANIE PRZESTRZENNE > Plan ogólny gminy Kolbuszowa > IV. Konsultacje społeczne projektu planu ogólnego (link: https://bip.kolbuszowa.pl/59-strona-glowna/12735-plan-ogolny-gminy-kolbuszowa.html) oraz w Referacie Budownictwa i Planowania Przestrzennego - pokój nr 25.

- w formie papierowej do Burmistrza Kolbuszowej na adres ul. Obrońców pokoju 21, 36-100 Kolbuszowa;
- w formie elektronicznej:
  – w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: um@ekolbuszowa.pl
  – lub poprzez e-Doręczenia: AE:PL-93694-48386-BCADR-18

Składający uwagę jest zobowiązany podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – należy składać na piśmie do Burmistrza Kolbuszowej w nieprzekraczalnym terminie do dnia 11.05.2026 r.

Uwagi złożone po wyżej wyznaczonym terminie pozostawi się bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Kolbuszowej.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych RODO dostępna jest na stronie: https://bip.kolbuszowa.pl/static/img/k05/2024/RODO/ogolne/ki_przetwarzanie_danych_osobowych.pdf.

Burmistrz Kolbuszowej
Grzegorz Romaniuk

eprasa.pl 7935ba8d17

Weteran teleturniejów

Emisja 18. odcinka popularnego teleturnieju „Jeden z dziesięciu" (1 kwietnia 2026 r., TVP2) dostarczyła mieszkańcom powiatu kolbuszowskiego niemałych emocji. Na stanowisku z numerem dwa zasiadł Piotr Job – pochodzący z Jagodnika pasjonat wiedzy, który po raz kolejny udowodnił, że studio przy ul. Woronicza to jego drugi dom.

Dla Piotra Joba występ w programie prowadzonym przez Tadeusza Sznuka nie był debiutem, a raczej kolejnym rozdziałem w bogatej „karierze" teleturniejowej. To prawdziwy weteran szklanego ekranu – widzowie mogli go wcześniej oglądać w „Kole Fortuny", „Va Banque" oraz w emitowanym na kanale TVP Polonia programie „Polacy to wiedzą". W swojej poprzedniej przygodzie z „Jeden z dziesięciu" Piotr dotarł aż do wielkiego finału odcinka, co stawiało go w roli jednego z faworytów środowej rozgrywki.

Wiedza szeroka jak cieśnina Sund

Piotr rozpoczął grę z dużą pewnością siebie, błyskawicznie odpowiadając na serię zróżnicowanych pytań. Bez wahania wskazał, że ślimaki posiadają oczy, a słynny reportaż Ryszarda Kapuścińskiego „Cesarz" opisuje wydarzenia z XX wieku. Nie zaskoczyło go również pytanie o historię – doskonale wiedział, że Jan III Sobieski nazywał swoją małżonkę czułym mianem „Marysieńki".

Kibice przed telewizorami mogli podziwiać jego wiedzę z zakresu geografii i techniki, gdy bezbłędnie połączył Danię ze Szwecją mostem nad Sundem oraz wskazał, że tajemniczy „kiosk" to integralna część okrętu podwodnego. Gdy padło pytanie o odkrywcę czterech największych księżyców Jowisza, Piotr bez mrugnięcia okiem postawił na Galileusza.

Pułapki w herbach i lasach

Niestety, teleturniej „Jeden z dziesięciu" słynie z tego, że jeden moment dekoncentracji lub wyjątkowo podchwytliwe pytanie potrafią zmienić bieg gry. Pierwszą barierą okazała się heraldyka – pytanie o instrument muzyczny w herbie rodowym Radziwiłłów. Piotr zaryzykował odpowiedź „obój", podczas gdy poprawną odpowiedzią była trąba.

Piotr Job pochodzący z Jagodnika (gm. Cmolas) niejednokrotnie występował w przeróżnych teleturniejach.

Kolejne schody pojawiły się przy pytaniach o daty i przyrodę. Choć rok 1918 kojarzy się z odzyskaniem niepodległości, to Sejm przywrócił Święto Narodowe Trzeciego Maja dopiero w 1990 roku. Ostatnią „szansę" odebrał Piotrowi popularny maślak – a konkretnie jego gatunek „sitek", który zawodnik niefortunnie pomylił z kurką.

Waleczny duch Jagodnika

Mimo że tym razem Piotrowi Jobowi nie udało się powtórzyć sukcesu i wejść do finałowej trójki odcinka, jego występ odbił się szerokim echem. Pokazał nie tylko ogromną wiedzę ogólną, ale przede wszystkim hart ducha i kulturę osobistą, która cechuje najlepszych graczy legendarnego teleturnieju.

Dla mieszkańców Jagodnika i całego powiatu kolbuszowskiego Piotr pozostaje ambasadorem lokalnej inteligencji i dowodem na to, że pasja do nauki może stać się biletem do wielkiej przygody w świetle kamer. Znając determinację naszego „weterana", możemy być pewni, że to nie był jego ostatni głos w polskiej telewizji .

Bartosz Posłuszny

Sukces Darii

Uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej ponownie znalazła się w gronie najlepszych młodych germanistów w Polsce. Jak informuje LO w Kolbuszowej, Daria Ferko z klasy 3c zdobyła tytuł finalistki 49. Olimpiady Języka Niemieckiego, której finał odbył się w dniach 27–29 marca na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

To nie tylko prestiżowe wyróżnienie, ale również wymierna korzyść – uczennica została zwolniona z egzaminu maturalnego z języka niemieckiego na poziomie rozszerzonym, automatycznie uzyskując wynik 100 procent.

Trzy dni wymagających zmagań

Finał olimpiady składał się z kilku etapów, które sprawdzały zarówno wiedzę, jak i umiejętności językowe uczestników.

Pierwszego dnia uczniowie przystąpili do części pisemnej. W ciągu 90 minut musieli zmierzyć się z interpretacją wymagającego tekstu opartego na fragmentach „Dziennika 1946–1949" szwajcarskiego pisarza Maxa Frischa. Tematyka dotycząca państwa policyjnego okazała się szczególnie trudna i wymagała nie tylko znajomości języka, ale także umiejętności analizy i interpretacji.

Drugiego dnia odbyła się część ustna, która dla wielu uczestników była najtrudniejszym etapem. Daria stanęła przed czterema komisjami, które sprawdzały jej wiedzę z zakresu krajoznawstwa krajów niemieckojęzycznych, literatury, historii oraz umiejętność swobodnej wypowiedzi na tematy życia codziennego.

Finałowe zmagania zwieńczyła uroczysta gala w auli Collegium Minus UAM. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele świata nauki i instytucji państwowych, m.in. reprezentanci Ministerstwa Edukacji, Konsul Generalny Niemiec we Wrocławiu, przedstawiciele ambasad i organizacji międzynarodowych oraz kadra naukowa uczelni.

Sukces i chwila oddechu

Po intensywnych dniach rywalizacji przyszedł czas na chwilę wytchnienia. Daria wraz ze swoją nauczycielką i opiekunką dydaktyczną, Izabelą Syniec, miały okazję zwiedzić Poznań i odpocząć podczas spaceru po Starym Rynku.

Osiągnięcie uczennicy z Kolbuszowej to kolejny dowód na wysoki poziom nauczania oraz zaangażowanie młodzieży i nauczycieli. Sukces Darii Ferko to także powód do dumy dla całej lokalnej społeczności.

Dalsza część artykułu pod materiałem wideoreklama

Gratulacje należą się zarówno samej finalistce, jak i jej opiekunce – za pracę, determinację i pasję, które przełożyły się na tak znaczący wynik.

bp

Fot. LO Kolbuszowa

Uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej ponownie znalazła się w gronie najlepszych młodych germanistów w Polsce.

Najlepsi w kraju

Ogromny sukces uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Kolbuszowej im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Ósmoklasiści Krzysztof Szymański i Jakub Zięba zdobyli I miejsce w XIV Ogólnopolskim Maratonie Matematycznym „Banachiada".

Konkurs odbył się 6 marca w Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. Stefana Banacha w Jarosławiu, a uroczyste wręczenie nagród miało miejsce 31 marca.

Zwycięzcy zdobyli prestiżowy tytuł „Banachmistrza", a szkoła otrzymała statuetkę „Złotej Gęsi", nawiązującą do tradycji słynnej Kawiarni Szkockiej.

Z laureatami spotkali się burmistrz Grzegorz Romaniuk oraz jego zastępca Krzysztof Wójcicki. Włodarze podkreślali nie tylko talent uczniów, ale też ich systematyczną pracę i zaangażowanie.

Wyrazy uznania skierowano również do dyrektora szkoły Jerzego Sitko, nauczycieli oraz całej społeczności szkolnej, która wspiera rozwój młodych talentów.

Co ciekawe, to nie pierwszy raz, kiedy to uczniowie „Dwójki" sięgają po najwyższe laury w tym ogólnopolskim konkursie.

kz

Fot. UM Kolbuszowa

Matematyczny sukces uczniów „Dwójki" docenili włodarze.

W ścisłej czołówce

Duży sukces ucznia kolbuszowskiej „Jedynki". Aleksander Serafin znalazł się w ścisłej czołówce ogólnopolskiego konkursu InstaLogik.

Szóstoklasista zdobył tytuł Laureata II miejsca w VII edycji konkursu matematyczno-informatycznego InstaLogik 2025/2026. Co więcej – osiągnął najlepszy wynik w powiecie kolbuszowskim.

W klasyfikacji ogólnopolskiej Aleksander zajął 222. miejsce na 4771 uczestników, natomiast w województwie podkarpackim uplasował się na 7. miejscu (spośród 248 osób). W powiecie nie miał sobie równych – zdobył 1. miejsce.

Warto podkreślić skalę konkursu. W tegorocznej edycji wzięło udział aż 22 798 uczniów z całej Polski, a do finału zakwalifikowało się niespełna 10 tysięcy.

InstaLogik to trzyetapowy konkurs o zasięgu ogólnopolskim, który sprawdza nie tylko wiedzę matematyczną, ale również umiejętności logicznego myślenia i kompetencje informatyczne.

Sukces Aleksandra to nie tylko jego osobiste osiągnięcie, ale także powód do dumy dla szkoły i całej lokalnej społeczności. Jak podkreślają przedstawiciele placówki – to wynik ciężkiej pracy, talentu i zaangażowania.

– Aleksander przebywa na nauczaniu indywidualnym (z powodu problemów zdrowotnych) i cały trud przygotowywania się do konkursu jest efektem jego samodzielnej pracy, samozaparcia i zgłębiania wiedzy z programowania w języku Assembly – przekazała naszej redakcji Monika Chrząstek.

kz

eprasa.pl 7935ba8d17

„Dziecko wnosi radość”

Z Patrycją Krężel-Gumienną i Piotrem Gumiennym, zawodową rodziną zastępczą, rozmawiamy o tym, jak wygląda codzienność z czwórką dzieci, skąd wziął się pomysł na taką drogę życia i czy da się przygotować na moment, gdy dziecko może odejść.

Rodzina Gumiennych ma aktualnie pod opieką czwórkę dzieci.

■ **Giovanna Jakimowicz: Jak wygląda dziś państwa rodzina? Ile dzieci mają państwo obecnie pod opieką?**

Patrycja Krężel-Gumienna: W tym momencie mamy czwórkę dzieci. Pierwszy do nas trafił Dawid - przyszedł 30 czerwca 2022 roku jako sześciomiesięczne dziecko. Dziś ma cztery i pół roku. Potem, w 2023 roku, przyszedł do nas Fabian - miał wtedy rok. W zeszłym roku dołączyła Samanta, która ma dziś 10 lat. A teraz, w lutym, przybył do nas Antoś. To jeszcze maleństwo - miał trzy tygodnie.

■ **Trzy tygodnie? To naprawdę bardzo małe dziecko. Zdarza się, że tak małe dzieci trafiają do rodzin zastępczych?**

Patrycja Krężel-Gumienna: Zdarza się, chociaż nam też się wydawało, że aż tak małe dzieci raczej nie trafiają do pieczy zastępczej. Ale wszystko zależy od sytuacji. Tutaj były takie przesłanki, że dziecko od razu musiało trafić do rodziny zastępczej. Z Dawidem było podobnie, tylko on najpierw trafił do pogotowia rodzinnego, a do nas przyszedł jako sześciomiesięczny chłopiec.

■ **Jak wygląda taki moment? Przygotowuje się człowiek psychicznie, czeka na dziecko, ale jednak telefon może zadzwonić nagle.**

Patrycja Krężel-Gumienna: My czekaliśmy na to. Można powiedzieć, że byliśmy już na takim etapie gotowości. Czeka się na telefon, czeka się na wiadomość. I kiedy pracownicy PCPR w Mielcu dzwonią i mówią, że jest konkretne dziecko do umieszczenia w rodzinie, to my musimy podjąć decyzję, czy się zgadzamy. To zawsze zależy od nas. Ale prawda jest taka, że jak dzwonią z taką informacją, to my się cieszymy. Dziecko wnosi radość.

■ **Od kiedy są państwo rodziną zastępczą?**

Patrycja Krężel-Gumienna: Sama decyzja dojrzewała długo. W 2020 roku podjęliśmy decyzję, że idziemy w tym kierunku. Wtedy też rozpoczęliśmy szkolenie. W 2021 roku je skończyliśmy. A potem już czekaliśmy na telefon.

■ **Skąd w ogóle wziął się taki pomysł?**

Patrycja Krężel-Gumienna: U nas to było związane z tym, że nie mogliśmy mieć własnych dzieci. Ale gdzieś od początku mieliśmy w głowie, że jeśli nie uda się biologicznie, to chcemy zostać rodziną zastępczą. Ja zawsze chciałam dużą rodzinę. Myślałam kiedyś, że może trójka dzieci. Życie dało nam inną drogę, ale potrzeba bycia mamą została.

■ **Dlaczego wybrali państwo rodzinę zastępczą, a nie adopcję?**

Piotr Gumienny: Bo dużo dzieci potrzebuje pomocy.

Patrycja Krężel-Gumienna: Tak to czuliśmy. Że możemy dać dzieciom dom, miłość, rodzinę, tego, czego nie mają. A przy okazji skorzystamy też my, bo spełniają się nasze marzenia. Gdzieś od początku związku chcieliśmy dużej rodziny.

■ **Rodzina zastępcza to jednak coś innego niż adopcja - zawsze istnieje możliwość, że dziecko wróci do rodziny biologicznej. Jak państwo sobie z tym radzą?**

Patrycja Krężel-Gumienna: To jest bardzo trudne. Ja to mówię tak trochę brutalnie, że trzeba się wyłączyć emocjonalnie w tym aspekcie. Ale to jest tylko takie powiedzenie, bo do końca się nie da. My na przykład mamy sytuację Fabiana, gdzie prawdopodobnie on wróci do rodziny biologicznej. I my już żyjemy z tą świadomością od dłuższego czasu. Gdzieś w głowie oswajam się z tą myślą, próbuję to przepracować. Myślę o tym, że to jemu ma być dobrze.

Piotr Gumienny: Nie jest to łatwe. Człowiek ma świadomość, przygotowuje się, że takie coś może się stać.

■ **Czy da się w ogóle wyłączyć emocje, kiedy wychowuje się dziecko na co dzień?**

Patrycja Krężel-Gumienna: Nie, do końca się nie da. I chyba nigdy się nie da. Jak się o tym mówi, to jest trudno. Dlatego ja staram się o tym nie myśleć za dużo. Ale wiadomo, że człowiek się przywiązuje.

■ **Jak buduje się relację z dziećmi, które trafiają do rodziny zastępczej? Zwłaszcza jeśli to są dzieci starsze?**

Piotr Gumienny: To przychodzi naturalnie. Trzeba rozmawiać z dziećmi, spędzać z nimi czas pokazać że jest ważne, że ważne są jego problemy, radości, trudności, emocje które przeżywa. I wspierać go w tym wszystkim, akceptować. Relacja buduje się w sposób naturalny, dzień po dniu. Nagle to po prostu już jest. A człowiek się martwił.

Patrycja Krężel-Gumienna: Z małymi dziećmi to właściwie dzieje się samo. Ale przy starszym dziecku, takim jak Samanta, zastanawialiśmy się, jak to będzie. Jak my się odnajdziemy, jak ona się odnajdzie. A potem to przyszło naturalnie. Tak jakby była u nas od zawsze. Tylko oczywiście na początku trzeba się poznać. My mówimy: najpierw poznajesz nasze reguły, co wolno, czego nie wolno, co jest dobre, a co złe. Nie możemy od razu wymagać wszystkiego, bo dziecko jeszcze nie wie, jak funkcjonuje nasz dom.

■ **Czy starsze dzieci potrzebują więcej czasu, żeby zaufać?**

Patrycja Krężel-Gumienna: Tak, zdecydowanie. Przy starszych dzieciach to zaufanie buduje się długo. Bo one już są po różnych doświadczeniach. Przez kilka, kilkanaście lat mieszkały z rodzicami biologicznymi, miały swoją historię, mogły doznawać jakieś traumy. Potem zostały zabrane i trafiły do kolejnych dorosłych. Pewnie trudno o zaufanie do dorosłych, gdy wcześniej zostały zranione emocjonalnie czy fizycznie. Taki dzieciak nie zaufa od razu. Wydaje mi się, że my cały czas musimy budować zaufanie. Pokazywać, że nie zrobimy krzywdy, że nie oddamy, że można na nas liczyć. Przy małych dzieciach jest inaczej. One wchodzą w rodzinę i szybciej zaczynają traktować nas jak mamę i tatę.

■ **Jak wygląda codzienność takiej rodziny?**

Patrycja Krężel-Gumienna: To zależy od zmian męża, bo on pracuje. Kiedy ma pierwszą zmianę, rano ogarnia wysłanie dzieci do szkoły i przedszkola, a ja mogę trochę odpocząć, zwłaszcza po nocach z najmłodszym. Kiedy ma inną zmianę, organizujemy to inaczej. Dzielimy się obowiązkami. Mąż dużo zajmuje się logistyką – wyjazdami do lekarzy, specjalistów, szpitali. Ja zajmuję się domem. Ale tak naprawdę wszystko robimy wspólnie i na bieżąco dostosowujemy się do sytuacji.

■ **Czy mężowi, mimo pracy, udaje się mieć dobrą relację z dziećmi?**

Patrycja Krężel-Gumienna: Tak. I to bardzo. Dzieci bardzo na niego czekają. Pytają, kiedy wróci, którą ma zmianę. Jak jest w domu, jest bardzo aktywny. Wieczorne kąpanie, opieka, weekendy - on naprawdę jest obecny. Fabian jest bardzo uczuciowy, przychodzi się przytulać, żegnać, witać. Samanta też go bardzo potrzebuje. To wszystko dzieje się bardzo naturalnie.

■ **Czy dzieci mają jakieś szczególne trudności zdrowotne albo rozwojowe?**

Piotr Gumienny: Tak, są różne problemy.

Patrycja Krężel-Gumienna: Mamy dzieci z różnymi trudnościami i problemami zdrowotnymi. Dwoje z nich ma orzeczoną niepełnosprawność. Są też problemy edukacyjne, rozwojowe. To nie wynika ze złej woli dzieci, tylko z tego, co już przeszły i z jaką historią do nas trafiły.

■ **Czy korzystają państwo z pomocy psychologów, specjalistów, PCPR-u?**

Patrycja Krężel-Gumienna: Tak, jesteśmy w stałym kontakcie. Jeśli trzeba, dzwonimy, pytamy, umawiamy się. To nie jest tak, że zostajemy z czymś sami. Naprawdę jest pomoc, doradztwo, odpowiedzi na pytania - zawsze jest ktoś z kim możemy porozmawiać w razie trudności. Nigdy nie zostajemy bez pomocy. Ta współpraca naprawdę dobrze działa. Przy dzieciach z większymi problemami zdrowotnymi to jest bardzo ważne, bo my też uczymy się wszystkiego od początku.

Piotr Gumienny: Jeśli chodzi o Mielec, to my mamy naprawdę bardzo dobre wsparcie.

■ **A jak oceniają państwo cały system rodzin zastępczych w Polsce?**

Piotr Gumienny: U nas, lokalnie, naprawdę dobrze.

Patrycja Krężel-Gumienna: Nie wiemy jak działają inne pcpr-y w Polsce. Natomiast my zawsze możemy liczyć na pomoc i wsparcie pracowników PCPR w Mielcu.

■ **Czy pamiętają państwo swoje obawy sprzed przyjęcia pierwszego dziecka?**

Piotr Gumienny: Ja chyba nie miałem takich obaw.

Patrycja Krężel-Gumienna: Ja byłam tym motorem napędowym, więc bardzo chciałam pełnić funkcję rodziny zastępczej. Ale później oczywiście przyszły wątpliwości i pytania: jak to będzie, czy damy radę, czy się odnajdziemy, jak się zachować, co mówić, jak wychowywać, gdy w naszej rodzinie pojawi się obce dziecko. Przy Samancie też miałam obawy - jak się będziemy wobec siebie zachowywać, ile można wymagać, jak wdrożyć dużemu dziecku zasady, normy postępowania. Ale wszystko przyszło naturalnie.

■ **Czy zdarzają się chwile zwątpienia? Takie momenty: „już nie daję rady”?**

Patrycja Krężel-Gumienna: Nie. Zmęczenie - tak. Ale zwątpienia nie. **Piotr Gumienny:** Nie.

■ **Czy przy czwórce dzieci zostaje jeszcze czas dla państwa jako małżeństwa?**

Patrycja Krężel-Gumienna: Jest trudno. To prawda. Trzeba świadomie organizować ten czas. Wszystko zależy od grafiku męża, od dzieci, od obowiązków. Ale próbujemy.

■ **Jak reagowali bliscy na państwa decyzję?**

Patrycja Krężel-Gumienna: Bardzo pozytywnie. Nie było straszenia, nie było odwodzenia. Raczej takie: „super”, „wow”, „gratuluję”.

Piotr Gumienny: Raczej zawsze pozytywnie.

■ **A otoczenie? Ludzie, którzy widzą państwa z dziećmi?**

Patrycja Krężel-Gumienna: Jeszcze nie zdążyliśmy tak naprawdę wyjść wszędzie z całą czwórką, bo Antoś jest z nami krótko. Ale z trójką już bywaliśmy i raczej odbiór był pozytywny. Bez negatywnych komentarzy.

■ **Pamiętają państwo jakiś szczególny moment z początku tej drogi?**

Patrycja Krężel-Gumienna: Tak, pamiętam moment, kiedy pojechaliśmy po Dawida. Byliśmy u niego wcześniej kilka razy, żeby nas poznał. Potem wracaliśmy z nim wieczorem do domu i to, co mnie wtedy zaskoczyło, to jego spokój. Nie płakał, przespał noc. A później, po jednym z wyjazdów do znajomych, gdzie miał kolegów i naprawdę dobrze się bawił, wróciliśmy z nim do domu i on położył się na łóżku tak, jakby wrócił do swojego miejsca. Jakby wrócił do domu. To było bardzo mocne.

■ **Czy myślą już państwo o przyjęciu kolejnych dzieci?**

Patrycja Krężel-Gumienna: Tak, myślę, że tak. Nie wiemy jeszcze, jak będzie wyglądał moment odejścia pierwszego dziecka, bo jeszcze tego nie przeżyliśmy. Ale wiemy, że tych dzieci, które potrzebują domu, jest bardzo dużo. I chyba właśnie to nas pcha do przodu - że jest taka potrzeba, a my moglibyśmy to zapewnić.

■ **Czyli mimo wszystkich trudności powiedzieliby państwo, że warto?**

Patrycja Krężel-Gumienna: Tak. Zdecydowanie warto.

Piotr Gumienny: Tak. **gj**

eprasa.pl 7935ba8d17

Tak świętowaliśmy Wielkanoc

Od Wielkiego Czwartku aż po Poniedziałek Wielkanocny kościoły w naszym regionie wypełniły się po brzegi mieszkańcami, którzy wspólnie celebrowali najważniejsze chrześcijańskie święta.

Już od nabożeństw Triduum Paschalnego widać było ogromne zaangażowanie lokalnej społeczności. Wierni licznie uczestniczyli w adoracjach i czuwaniach przy Grobach Pańskich. Tradycyjne warty strażackie oraz pięknie przygotowane dekoracje podkreślały unikalny klimat tych dni w sercu Lasowiacczyzny.

Szczególnym momentem była Wigilia Paschalna oraz niedzielne Rezurekcje, które przy dźwiękach dzwonów ogłosiły radosną nowinę o zmartwychwstaniu. Mimo chłodnych poranków, procesje wokół kościołów zgromadziły całe wielopokoleniowe rodziny.

Świętowanie dopełnił Poniedziałek Wielkanocny, podczas którego kościoły ponownie pękały w szwach. Liczna obecność wiernych na mszach świętych przez cały okres świąteczny pokazała, że tradycja i duchowa wspólnota w powiecie kolbuszowskim są wciąż niezwykle żywe i stanowią fundament życia mieszkańców naszego regionu. **bp**

Fot. OSP Wola Raniżowska

OSP Wola Raniżowska.

Grób Pański w Widełce.

Fot. T. Maciąg

Święcenie pokarmów w Cmolasie.

Grób Pański w Kupnie.

Fot. Ryszard Kołodziej

Droga krzyżowa ulicami Raniżowa.

Fot. T. Maciąg

Droga krzyżowa w Cmolasie.

Fot. Parafia Raniżów

Grób Pański w Raniżowie.

eprasa.pl 7935ba8d17

Fot. Łukasz Lewandowski - Filming & Photography

Procesja rezurekcyjna w Cmolasie.

OSP Lipnica.

Grób Pański w Przedborzu.

Fot. Parafia Raniżów

Rezurekcja w Raniżowie.

OSP Werynia.

Fot. K. Ząbczyk

OSP Przedbórz.

Fot. K. Ząbczyk

OSP Kupno i OSP Poręby Kupieńskie.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl 7935ba8d17

Eksperci spotkali się w skansenie.

Naukowcy o meblach

Dwudniowa konferencja naukowa w Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej była zwieńczeniem projektu poświęconego jednej z największych wizytówek regionu – meblarstwu kolbuszowskiemu. Przedsięwzięcie realizowano wspólnie z Muzeum Zamkowe w Sandomierzu.

Celem projektu była popularyzacja oraz pogłębienie wiedzy o tzw. meblach kolbuszowskich – znanych w całej Polsce z wysokiej jakości wykonania, charakterystycznego stylu i bogatej tradycji rzemieślniczej.

Jak podkreślał burmistrz Grzegorz Romaniuk, to ważny element lokalnej tożsamości, ale też ogromny potencjał dla rozwoju turystyki i promocji regionu.

Eksperci z całej Polski w jednym miejscu

Konferencja „Meble kolbuszowskie – fenomen czy mit?" odbyła się w dniach 24–25 marca w zabytkowym dworze z Brzezin na terenie skansenu.

W wydarzeniu wzięli udział m.in. historycy, historycy sztuki, konserwatorzy, muzealnicy oraz specjaliści z zakresu dendrologii. Dyskusje dotyczyły zarówno historii lokalnego ośrodka stolarskiego, jak i jego znaczenia oraz możliwości wykorzystania dziedzictwa w przyszłości.

Wystawy i unikatowe eksponaty

Ważnym elementem całego projektu była także wystawa „Mit mebli kolbuszowskich", prezentowana wcześniej w Muzeum Zamkowe w Sandomierzu.

Zgromadzono na niej ponad 40 wyjątkowych eksponatów – zarówno z muzeów, jak i prywatnych kolekcji z całej Polski. Pokazały one różnorodność form, zdobień i technik wykonania.

Z kolei w Kolbuszowej otwarto wystawę „Znak Kolbuszowej. Meble, które tworzą historię", przygotowaną we współpracy z Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej. Ekspozycja obejmuje 21 plansz oraz wybrane meble i będzie dostępna dla zwiedzających do 23 czerwca.

Nie tylko nauka, ale i popularyzacja

Podczas konferencji zaprezentowano także drugie wydanie reprintu książki „Meble Kolbuszowskie" autorstwa Stefana Sienickiego.

Cały projekt pokazuje, że tradycja stolarska regionu nie jest jedynie historią zapisaną w muzeach. To żywe dziedzictwo, które – odpowiednio promowane – może przyciągać turystów i inspirować kolejne pokolenia.

kz

GMINA DZIKOWIEC

Z Mechowca do Wiednia

Jeszcze niedawno prosili o wsparcie, a kilka dni temu stanęli na międzynarodowej scenie. Młodzi artyści z Mechowca spełnili swoje wielkie marzenie.

Zespół folklorystyczny „Mechowiaczki" z Mechowca wystąpił na międzynarodowym festiwalu w Wiedniu. To ogromne wyróżnienie i moment, na który młodzi tancerze pracowali przez lata.

Jak podkreślili w swoich mediach społecznościowych:

– Małe marzenia, wielka scena. Reprezentujemy nasz folklor, nasz kraj, nasz region, naszą miejscowość - Mechowiec na międzynarodowym festiwalu w Wiedniu.

Od zbiórki do wielkiej sceny

Jeszcze niedawno pisaliśmy o ich staraniach, by zebrać środki na wyjazd. Koszty były duże, a zespół potrzebował wsparcia – zarówno finansowego, jak i organizacyjnego.

Dzięki zaangażowaniu rodziców, lokalnej społeczności i ludzi dobrej woli, udało się dopiąć wszystko na ostatni guzik. Cel został osiągnięty – a marzenie spełnione.

Ogromne emocje i wdzięczność

Po występie młodzi artyści nie kryli wzruszenia:

– To dla nas ogromny zaszczyt i niezapomniane doświadczenie. Mamy nadzieję, że jeszcze nie raz spotkamy się w wirze tańca!

Wyjazd do Wiednia to nie tylko sukces samego zespołu, ale także promocja regionu i lokalnej kultury poza granicami Polski.

Kolejny krok w tanecznej drodze

Zespół już wcześniej pokazał się na międzynarodowej scenie – w ubiegłym roku wystąpił w Pradze. Wiedeń to jednak kolejny, jeszcze większy krok.

Ich historia pokazuje jedno – od lokalnych występów do europejskich scen prowadzi droga pełna pracy, pasji i… ludzi, którzy wierzą i pomagają.

kz

Marzenie spełnione. „Mechowiaczki" na scenie w Wiedniu.

NOWA DĘBA

Historyk nagrodzony

To duże wyróżnienie dla regionu. Dr Tomasz Sudoł z Nowej Dęby został nagrodzony w prestiżowym konkursie Instytutu Pamięci Narodowej.

Jak poinformował Urząd Miasta i Gminy Nowa Dęba, dr Tomasz Sudoł – historyk, pracownik Instytut Pamięci Narodowej i badacz dziejów lokalnych – został laureatem IV edycji konkursu „Sygnety Wydawnictwa IPN".

Wyróżnienie przyznano w kategorii „Monografie" za książkę:

„Zbrodnie wojenne Wehrmachtu na żołnierzach Wojska Polskiego popełnione w trakcie kampanii polskiej 1939 r., t. 1: Geneza zbrodni. Zbrodnie na polu walki".

Uroczysta gala odbyła się 19 marca 2026 roku w Warszawie, a w tegorocznej edycji konkursu rywalizowało aż 81 publikacji w siedmiu kategoriach.

Publikacja, która rzuca nowe światło na historię

Nagrodzona książka to efekt wieloletnich badań nad wydarzeniami z początku II wojny światowej. Autor przeanalizował szeroki materiał źródłowy – w tym dokumenty niemieckie – i podjął próbę uporządkowania wiedzy o zbrodniach Wehrmachtu.

Publikacja nie tylko opisuje przebieg i skalę tych wydarzeń, ale również podejmuje analizę motywacji sprawców oraz wprowadza nową klasyfikację zbrodni, co czyni ją ważnym głosem w badaniach historycznych.

Znany badacz historii regionu

Dr Tomasz Sudoł od lat zajmuje się historią regionu i aktywnie ją popularyzuje. W jego dorobku znajdują się m.in. prace dotyczące:

- bombardowania Chmielowa w 1939 roku,
- funkcjonowania nowodębskiego poligonu w czasie II wojny światowej,
- działalności majora Hieronim Dekutowski.

Jego działalność była już wcześniej doceniana – w 2018 roku otrzymał Nagrodę im. dr. Michała Marczaka, a w 2024 roku został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi przez prezydenta Andrzej Duda.

Prestiżowe wyróżnienie

Nagroda w konkursie „Sygnety Wydawnictwa IPN" ma charakter honorowy. Laureaci otrzymują statuetkę oraz dyplom, a dodatkowym wyróżnieniem jest możliwość wydania publikacji w języku obcym.

To kolejny dowód na to, że lokalni badacze mogą mieć realny wpływ na ogólnopolską debatę historyczną – i skutecznie przypominać o trudnych, ale ważnych kartach naszej przeszłości.

kz

Dr Tomasz Sudoł laureatem ogólnopolskiego konkursu.

eprasa.pl 7935ba8d17

Odmierza czas od 120 lat

Tak obecnie prezentuje się czasomierz.

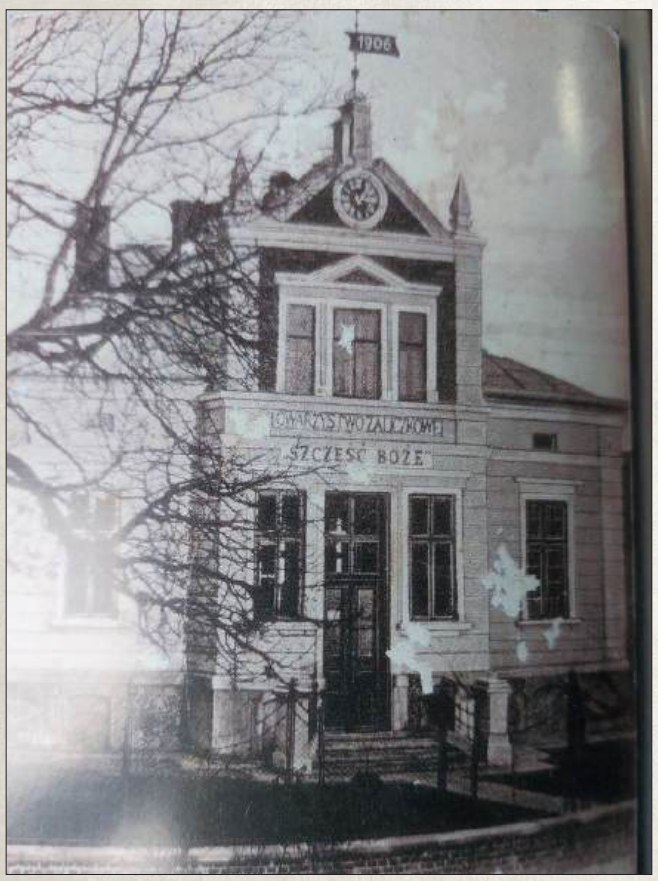

Zegar wykonano na zamówienie Towarzystwa Zaliczkowego w Kolbuszowej.

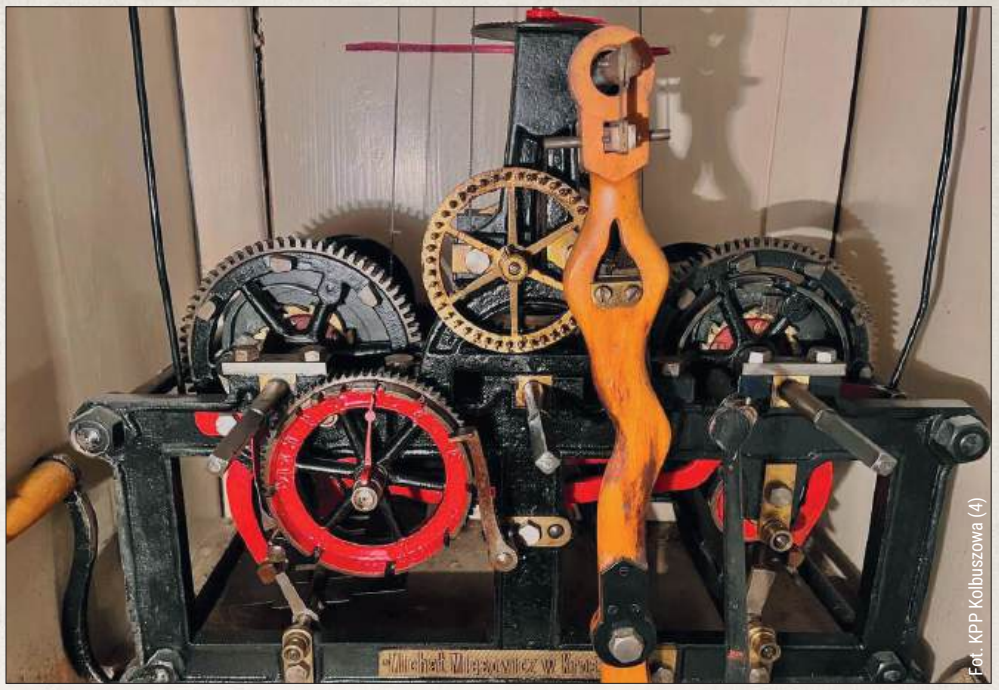
Tak wygląda mechanizm zegara.

Fot. KPP Kolbuszowa (4)

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA ZEGARÓW WIEŻOWYCH
ORAZ
ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI
ODZNACZONA MEDALEM NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ WE LWOWIE 1894 R.
MEDALEM RZĄDOWYM NA KRAJOWEJ WYSTAWIE PRZEMYSŁU METALOWEGO W KRAKOWIE 1904 R.
MEDALEM SREBRNYM NA WYSTAWIE PRZEM. ROLN. W WADOWICACH 1907. R.
POD FIRMĄ
MICHAŁ MIĘSOWICZ
W KROŚNIE.
DYPLOM HONOROWY
Wystawa Kościelna Lwów 1909.
WIELKI MEDAL SREBRNY
Powszechna Wystawa Krajowa w POZNANIU 1929.
WYKAZ
DOSTARCZONYCH
Zegarów Wieżowych
ODZNACZENIE MINISTERSTWA PRZEM. I HANDLU Z R. 1931 ZA WYBITNE ZASŁUGI W RZEMIOŚLE.

1901 Bircza-Zamek Jenerała Kowalskiego.
Lubaczów-Ratusz.
Miejsce Piastowe-Zakład wychow.
1902 Oświęcim-Ratusz.
Podgórze k. Krakowa I-szy-Hala.
Korczyna-Kościół parafjalny.
Rawa ruska-Ratusz.
Jaworzno-Kościół parafjalny.
Jezirzany ad Czortków-Kościół paraf.
Brody-Pawilon miejski.
1903 Trześniów-Kościół parafjalny.
Oświęcim- „ „
Ropczyce- „ „
Cieszanów- „ „
Kulików-Cerkiew.
Jarosław-Koszary wojskowe.
Oleszyce-Kościół parafjalny.
Krosno-Wieża farna (Rekonstrukcja).
Kołaczyce-Szkoła.
Ciężkowice,Kościół parafjalny.
1904 Dobczyce-Kościół parafjalny.
Stary Sącz „ „
Podgórze k. Krakowa II-gi-Willa Dyr. Bednarskiego.
Skałat-Kościół parafjalny.
Dolina-Saliny państwowe.
Narajów Kościół parafjalny.
Krynica-Pawilon pryw.
Chrzanów-Kościół parafjalny.
Góra Zbylitowska-Klasztor żeński.
1905 Szczucowa-Kościół parafjalny.
Rzeszów-Sąd obwodowy.
Podgórze III-ci Ratusz.
Kolendziany-Fabr. drożdży i młyn.
Zbaraż-Klasztor OO. Bernardynów.
Borysław-Szkoła.
Kraków I-szy Gmach Izby handlowej. i przemysłowej.
Leżajsk-Ratusz.
Brzesko-Kościół parafjalny.
Rzeszów II-gi Kościół OO. Bernard.
Potok złoty-Kośc. OO. Dominikanów
1906 Zakliczyn-Ratusz.
Kolbuszowa-Towarzystwo Zaliczkowe.
Poręba Radlna-Kościół parafjalny.
Odporyszów-Kościół Księży Misjon.
Zaleszany-Kościół parafjalny.
Bełz- „ „
Żółkiew-Ratusz.
Gródek-Budynek Sądowy.
Kalwarja Zebrzydowska-Kościół OO. Bonifr.
Sanok-Kościół farny.
Kamionka Strumiłowa-Towarzystwo Zaliczkowe.
Kraków II-gi- Akademja Handlowa.
1907 Laszki-Kościół parafjalny.
Wolanka „ „
Mogiła-Klasztor Księży Cystersów.
Budziwój-Kościół filjalny.
Żabno-Ratusz.
Lwów I-szy-Szkoła im. Sienkiewicza.
Turka-Kościół parafjalny.
Zarszyn „ „
Piwniczna-Szkoła miejska.
Osiek-Kościół parafjalny.
Podgórze IV-ty Koś. Ks. Redemptorys
Stebnik-Saliny Rządowe.
Sokołów ad Rzeszów-Ratusz.
Tarnów-Kościół Księży Misjonarzy
1908 Krosno Wieża farna.
Podwołoczyska-Ratusz.
Sietesz-Kościół parafjalny.
Gręboszów- „ „
Krynica-Łazienki Zakł. Zdrojowego.
Dukla-Klasztor OO. Bernardynów.
Kolbuszowski czasomierz znajduje się w „Wykazie dostarczonych zegarów wieżowych".

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

To nie tylko urządzenie, ale świadek historii miasta. Na budynku Komenda Powiatowa Policji w Kolbuszowej znajduje się wyjątkowy zegar wieżowy, który właśnie obchodzi swoje 120. urodziny. Mimo upływu lat – nadal działa i codziennie przypomina mieszkańcom o upływającym czasie.

Jak informuje kolbuszowska policja, „Na budynku Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej znajduje się wyjątkowy zabytek – zegar wieżowy, który w tym roku obchodzi swoje 120 urodziny".

Czasomierz powstał w 1906 roku w Krośnieńskiej Fabryce Zegarów Wieżowych im. Michała Mięsowicza. To właśnie tam tworzono jedne z najbardziej charakterystycznych zegarów w tej części Europy.

– Historia tego niezwykłego czasomierza sięga początków XX wieku – czytamy w przekazanych przez komendę informacjach.

Wędrówka zegara po Kolbuszowej

Zegar nie zawsze znajdował się na budynku policji. Początkowo został wykonany na zamówienie Towarzystwa Zaliczkowego w Kolbuszowej, czyli instytucji finansowej działającej w mieście.

Po jej upadku, w 1938 roku, czasomierz przeniesiono do budynku ratusza – ówczesnej siedziby magistratu. Dopiero później trafił na obecne miejsce.

Z jego historią wiąże się też ciekawostka językowa. Jak przywołuje Andrzej Wesołowski w książce „Kolbuszowskie pocztówki", mieszkańcy w latach 60. mówili: „kasa bije na komendzie". To powiedzenie nawiązywało właśnie do charakterystycznego dźwięku zegara i jego wcześniejszej lokalizacji.

Mechanizm, który wciąż żyje

Choć zegar ma już 120 lat i przeszedł trzy remonty, nadal działa. Co więcej – jego mechanizm nie jest automatyczny.

– Aby zapewnić ciągłość pracy urządzenia, pracownik jednostki regularnie, co kilka godzin, nakręca mechanizm znajdujący się na poddaszu. Tykanie zegara jest słyszalne w całym budynku – zauważają mundurowi.

Po przywróceniu mechanizmu sygnalizacyjnego jego dźwięk rozbrzmiewa co kwadrans i co godzinę, co sprawia, że trudno go nie zauważyć – albo raczej nie usłyszeć.

Precyzyjna konstrukcja

Zegar to nie tylko zabytek, ale też prawdziwe dzieło sztuki inżynieryjnej.

– Zegar jest konstrukcją średniej wielkości i jest wyposażony w trzy mechanizmy: centralny mechanizm chodu, po lewej stronie mechanizm bicia godzin, a po prawej - mechanizm bicia kwadransów – podkreślają funkcjonariusze.

Mechanizmy bicia wykonano w technologii zapadkowej typu schwarzwaldzkiego, a sygnalizacja czasu odbywa się za pomocą dwóch dzwonów kloszowych umieszczonych na szczycie dachu.

– Mechanizm chodu posiada wychwyt nożycowy konstrukcji Johanna Mannhardta. Zegar wyposażony jest w wahadło sekundowe, a napęd przekazywany jest liniowo z wykorzystaniem ciężarów – tłumaczy przedstawiciel komendy.

Brzmi skomplikowanie? I słusznie – to precyzyjna konstrukcja, która mimo upływu lat wciąż funkcjonuje.

Historia potwierdzona dokumentami

W odtworzeniu dziejów zegara pomógł Gerard Zając z Muzeum Rzemiosła w Krośnie. To dzięki niemu udało się potwierdzić, że czasomierz znajduje się w „Wykazie dostarczonych zegarów wieżowych" sporządzonym przez samego Michała Mięsowicza.

Parametry techniczne opracowali z kolei specjaliści zajmujący się renowacją zabytkowych zegarów – Michał Olejniak i Rafał Pikuła. To oni przygotowali także tablicę informacyjną, którą można zobaczyć przy wejściu do budynku.

Dziedzictwo, które wciąż działa

Michał Mięsowicz zdobywał doświadczenie w Wiedniu, a jego zegary nawiązywały do południowoniemieckiej tradycji zegarmistrzowskiej. Dzięki temu każdy egzemplarz był unikatowy.

Dziś jeden z nich – w Kolbuszowej – nadal spełnia swoją funkcję. Bo choć świat przyspieszył, a czas mierzymy dziś w sekundach na smartfonach, ten zegar przypomina, że kiedyś wszystko działało… wolniej, ale za to solidniej. I – jak widać – na dłużej.

eprasa.pl 7935ba8d17

Wybrano nowe zarządy

Zakończył się ważny etap w funkcjonowaniu Ochotniczych Straży Pożarnych w gminie Niwiska. W trakcie zebrań sprawozdawczo-wyborczych wyłoniono nowe władze jednostek, które będą pełnić swoje funkcje przez najbliższe pięć lat.

Jak poinformował Urząd Gminy Niwiska, zebrania odbywały się od stycznia do marca 2026 roku.

Wybory w całej Polsce

To nieprzypadkowy termin – rok 2026 jest w całej Polsce rokiem wyborczym w Ochotniczych Strażach Pożarnych. W tym czasie druhowie wybierają zarządy, komisje rewizyjne oraz delegatów na zjazdy gminne.

Podobne wybory odbyły się w całym powiecie kolbuszowskim. W części jednostek postawiono na kontynuację, w innych zdecydowano się na zmiany – czasem kosmetyczne, a czasem całkowite.

Nowa kadencja – nowe wyzwania

Wybrane zarządy będą odpowiadać za funkcjonowanie jednostek przez najbliższe pięć lat. To nie tylko działania ratownicze, ale także organizacja życia społecznego, szkolenia oraz pozyskiwanie środków na rozwój.

Jedno jest pewne – przed strażakami ochotnikami kolejna intensywna kadencja. I choć zmieniają się nazwiska, jedno pozostaje niezmienne: gotowość do niesienia pomocy mieszkańcom.

Kamil Ząbczyk

OSP Trześń.

OSP Siedlanka.

OSP Przyłęk.

OSP Zapole.

OSP Kosowy.

OSP Niwiska.

Skład zarządu OSP Niwiska

Michał Guzior - Prezes
Adam Haptaś - Wiceprezes / Naczelnik
Zbigniew Zieliński - Wiceprezes
Rafał Kopera - Zastępca Naczelnika
Stanisław Magda - Sekretarz
Katarzyna Świderska - Skarbnik
Andrzej Struzik - Gospodarz
Sławomir Haracz - Członek zarządu

Skład zarządu OSP Hucina

Roman Strzępka - Prezes
Piotr Świątek - Wiceprezes / Naczelnik
Krzysztof Garbacik - Wiceprezes
Ewelina Urban - Sekretarz
Adam Chlebowski - Skarbnik
Sławomir Urban - Gospodarz
Andrzej Zieliński - Członek zarządu

Skład zarządu OSP Przyłęk

Błażej Skoroś - Prezes
Michał Byczek - Wiceprezes / Naczelnik
Kamil Krupa - Wiceprezes
Kamil Rachwał - Zastępca Naczelnika
Mateusz Hodur - Skarbnik
Mateusz Maziarz - Sekretarz

Skład zarządu OSP Kosowy

Waldemar Piątkowski - Prezes
Piotr Urban - Wiceprezes / Naczelnik
Janusz Posłuszny - Sekretarz
Krzysztof Suszek - Skarbnik
Dominik Urban - Gospodarz
Damian Posłuszny - Członek zarządu

Skład zarządu OSP Siedlanka

Krzysztof Gnyla - Prezes
Damian Kulig - Wiceprezes / Naczelnik
Tomasz Pieniek - Wiceprezes
Dominik Chmielowiec - Sekretarz
Jarosław Grabiec - Skarbnik
Marcin Magda - Gospodarz

Skład zarządu OSP Trześń

Tomasz Krzak - Prezes
Mateusz Kwaśnik - Wiceprezes / Naczelnik
Rafał Tylutki - Wiceprezes
Daniel Krzak - Zastępca Naczelnika
Maria Safin - Sekretarz
Andrzej Krzak - Skarbnik
Arkadiusz Sowa - Gospodarz
Ryszard Branas - Członek zarządu

Skład zarządu OSP Hucisko

Łukasz Bernacki - Prezes
Łukasz Saj - Wiceprezes / Naczelnik
Leszek Żurek - Wiceprezes
Andrzej Kuca - Skarbnik
Mieczysław Róg - Sekretarz
Krzysztof Ragan - Gospodarz

Skład zarządu OSP Leszcze

Janusz Kiwak - Prezes
Marek Żurek - Wiceprezes / Naczelnik
Grzegorz Wilk - Wiceprezes
Kacper Kiwak - Skarbnik
Bartłomiej Wilk - Sekretarz
Szymon Kiwak - Gospodarz

Skład zarządu OSP Zapole

Damian Bobowski - Prezes
Krystian Bajor - Wiceprezes / Naczelnik
Anna Reguła - Sekretarz
Krzysztof Sitko - Skarbnik
Antoni Świder - Gospodarz
Wiesław Bajor - Członek zarządu

G

eprasa.pl 7935ba8d17

AFISZ

HOROSKOP

Baran
Baran wkroczy w ten tydzień z energią, która aż będzie domagała się działania. Od wtorku pojawi się szansa na szybkie decyzje, ale pośpiech może przynieść więcej zamieszania niż pożytku. W relacjach warto postawić na szczerość, nawet jeśli nie wszystko da się powiedzieć lekko. Weekend przyniesie ulgę i poczucie, że sytuacja zaczyna wracać pod kontrolę.

Byk
Byk poczuje, że wokół kilku spraw robi się bardziej poważnie, niż początkowo wyglądało. To dobry tydzień na spokojne porządkowanie finansów, planów i rodzinnych tematów. W uczuciach większe znaczenie będą miały czyny niż piękne deklaracje. Pod koniec tygodnia pojawi się sygnał, że coś długo zablokowanego wreszcie rusza.

Bliźnięta
Bliźnięta wejdą w tydzień pełen wiadomości, rozmów i drobnych zbiegów okoliczności. Ktoś może powiedzieć coś, co otworzy zupełnie nowy kierunek myślenia. Warto jednak uważać na ludzi, którzy dużo obiecują, a dają niewiele konkretów. W miłości przyjdzie moment na bardziej jasne i odważne komunikaty.

Rak
Rak stanie przed tygodniem, który poruszy emocje i przypomni o kilku niedomkniętych sprawach. To dobry moment, by przestać wracać do tego, co od dawna nie daje spokoju. W relacjach może dojść do szczerej rozmowy, która oczyści atmosferę. Weekend najlepiej przeznaczyć na odpoczynek i odzyskanie wewnętrznej równowagi.

Lew
Lew przyciągnie uwagę otoczenia i szybko poczuje, że ma w tym tygodniu mocniejszy wpływ na bieg wydarzeń. To dobry czas, by zawalczyć o swoje, ale bez przesadnej potrzeby dominacji. W miłości pojawi się okazja do odświeżenia relacji albo rozpoczęcia czegoś ekscytującego. Niedziela przyniesie satysfakcję z decyzji, która długo czekała na wykonanie.

Panna
Panna skupi się na porządkowaniu spraw, które od dawna domagały się uwagi. Ten tydzień sprzyja planowaniu, dopinaniu szczegółów i odzyskiwaniu kontroli nad chaosem. W uczuciach lepiej nie analizować każdego słowa i każdego gestu z lupą w ręku. Końcówka tygodnia pokaże, że spokój bywa skuteczniejszy niż perfekcja.

Waga
Waga od wtorku zacznie mocniej odczuwać, gdzie kończą się oczekiwania innych, a zaczynają własne potrzeby. Ten tydzień przyniesie ważne decyzje, zwłaszcza w relacjach i sprawach serca. Unikanie rozmów nie pomoże, jeśli emocje i tak już stoją w drzwiach. Weekend zapowiada się lżej i może przynieść miłe zaskoczenie.

Skorpion
Skorpion wejdzie w tydzień z silną intuicją i jeszcze silniejszym magnetyzmem. To dobry moment na zamykanie starych tematów oraz odważniejsze ruchy w sprawach osobistych. Uczucia mogą nabrać intensywności, ale zazdrość nie powinna przejąć sterów. Niedziela przyniesie wyciszenie i potrzebne uporządkowanie myśli.

Strzelec
Strzelec poczuje, że rutyna zaczyna uwierać bardziej niż zwykle. Tydzień sprzyja zmianom planów, nowym pomysłom i szukaniu świeżego powietrza - dosłownie albo symbolicznie. W relacjach warto mówić serio tam, gdzie dotąd wszystko obracane było w żart. Pod koniec tygodnia pojawi się impuls do zrobienia czegoś inaczej niż zawsze.

Koziorożec
Koziorożec wejdzie w tydzień wymagający, ale bardzo konkretny i potrzebny. Sprawy zawodowe lub organizacyjne zaczną układać się lepiej, jeśli nie wszystko będzie robione na własnych barkach. W miłości przyda się mniej dystansu, a więcej prostych gestów. Weekend pokaże, że odpoczynek też może być formą rozsądku.

Wodnik
Wodnik może być zaskoczony intensywnością tego tygodnia i liczbą spraw, które nagle przyspieszą. Pojawi się dużo pomysłów, ale nie każdy będzie wart natychmiastowego wdrożenia. W uczuciach ktoś może chcieć większej bliskości i bardziej konkretnego sygnału. Weekend przyniesie refleksję, że wolność i zaangażowanie wcale się nie wykluczają.

Ryby
Ryby wejdą w tydzień pełen przeczucia, emocji i subtelnych znaków, których nie warto lekceważyć. Intuicja okaże się bardzo trafna, zwłaszcza w sprawach relacyjnych. W codzienności przyda się jednak więcej konkretu, by nie odpłynąć za daleko od obowiązków. Koniec tygodnia przyniesie rozjaśnienie w sprawie, która od dawna była niejasna.

eprasa.pl 7935ba8d17

Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ
- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrówkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE
ZADZWOŃ 17 7444 596
NAPISZ KOLBUSZOWA@KORSO.PL

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

USŁUGI

MALOWANIE DACHÓW i elewacji. Mycie kostki brukowej, dachówki, blachodachówki i elewacji. Wycena jest bezpłatna. Tel. 782 466 177. 31/14

WYKONAM studnię - szpilkę wodną. Tel. 723 018 452. 35/17

USŁUGI BUDOWLANE. Docieplenia elewacji, mycie i malowanie elewacji, kostka odbojowa, murowanie, ogólne remonty. Tel. 607 890 784 . 37/20

DOCIEPLENIA budynków, kładzenie tynków sylikatowych i sylikonowych itd. Malowanie elewacji . Tanio i solidnie. Raniżów. Tel. 885 791 583 lub 695 186 731. 21/21

PRANIE CZYSZCZENIE DYWANÓW wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej. Dywany prane metodą „na wskroś". Trzepanie mechaniczne, obustronnie prane, płukane i suszone w specjalistycznych urządzeniach. Nasze środki są w 100 procentach bezpieczne dla każdego rodzaju dywanów. Mycie i impregnacja kostki brukowej. Odbiór dywanów i dowóz do klienta GRATIS. www.frex.pl tel.501 456 002. 09/2026

KOŁDREX. Z klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl. 33/17

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie. WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700. 19/35

MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT.ELEWACJI, WYCENA GRATIS. Tel. 788 060 441. 07/2027

MALOWANIE DACHÓW, malowanie elewacji, obróbki dekarskie. Tel. 575 783 406. 10/14

SPRZEDAM

SPRZEDAM zboże, ziemniaki. Owies 50 zł 100 kg. Pszenżyto 75 zł. Ziemniaki jadalne Denar, RedSobia i Bellarosa 0,80 zł za kg. Ziemniaki sadzeniaki - 1,50 zł za kg. Telefon 669 287 200. 34/14

SPRZEDAM PRALKĘ Frania, nowy model, koła letnie aluminiowe do Volkswagen, Audi, Mercedes, wiertła kobaltowe do metalu, drzwi wejściowe do domu lub mieszkania oraz wewnętrzne ze szybą. Tanio. Tel. 692 045 464. 38/14

SPRZEDAM KACZKI wiejskie młode dorodne zdrowe rasy biegs indyjski do dalszej hodowli lub na naturalny domowy obiad ekologiczny (kaczki czyszczą podwórko są ślimakożerne i nie tylko). Do wyboru kaczki i kaczory lub w komplecie taniej. Tel. 692 045 464. 39/14

KUPIĘ

SKUPUJEMY ANTYKI, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846. 16/20

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ lokal o powierzchni 47 mkw. w budynku przy ulicy Obrońców Pokoju 20 (nad apteką „Mojej mamy"). Tel. 605 316 699. 236/52

***Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)**

WYNAJMĘ LOKAL

o powierzchni 47 m²

w budynku przy ulicy Obrońców Pokoju 20 (nad apteką "Mojej mamy").

TEL . 605 316 699

G

eprasa.pl 7935ba8d17

Przyjęcia okolicznościowe

CHRZCINY • URODZINY • JUBILEUSZE • SPOTKANIA RODZINNE

Hotel Polski, Mielec, ul. Biernackiego 12
restauracja@hotelpolski.pl, tel. 534 584 513

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994

USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882

SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
- samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
- wszystkie motocykle
- przyczepy campingowe, campery
- quady
- katalizatory

Najlepsze ceny w regionie!
Tel. 692-024-694

DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA
Punkt wydawania towaru
. pieluchomajtki
. sprzęt ortopedyczny
. prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego
Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE
w gazecie i na portalu KORSO
ZA DARMO!

Chcesz sprzedać rower, używany samochód, zabawki, ubrania, wynająć mieszkanie, czy też szukasz pracy? Teraz możesz dodać swoje ogłoszenie bez żadnych kosztów.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE
Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres kolbuszowa@korso.pl

TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)
NR TELEFONU

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Imię i nazwisko
Podpis

KORSO KOLBUSZOWSKIE
Kupon ważny do: 15.04.2026

eprasa.pl 7935ba8d17

Piłka nożna. Betclic 3. liga

Sokół poległ w Lubaczowie

Zespół z Kolbuszowej Dolnej przegrał drugie spotkanie z rzędu. W meczu 25. kolejki Betclic 3.ligi podopieczni Sławomira Szeligi przegrali z Pogonią-Sokołem Lubaczów.

Tabela Betclic 3. ligi

1.	Avia Świdnik	25	56	62-27
2.	KSZO 1929 Ostrowiec Św.	25	54	52-22
3.	Chełmianka Chełm	25	51	45-23
4.	Wiślanie Skawina	25	46	47-37
5.	Star Starachowice	25	43	39-29
6.	Pogoń-Sokół Lubaczów	25	40	45-31
7.	Siarka Tarnobrzeg	25	39	47-34
8.	Czarni Połaniec	25	39	45-38
9.	Korona II Kielce	25	39	48-43
10.	Wisłoka Dębica	25	37	27-22
11.	Podlasie Biała Podlaska	25	36	40-39
12.	Naprzód Jędrzejów	25	31	32-41
13.	Wisła II Kraków	25	31	49-45
14.	Cracovia II	25	26	28-50
15.	Stal Kraśnik	25	19	29-45
16.	**Sokół Kolbuszowa Dolna**	**25**	**18**	**24-47**
17.	Świdniczanka Świdnik	25	16	28-58
18.	Sparta Kazimierza Wielka	25	10	23-79

1:awans 2:baraże 15-18:spadek

Fot. Łukasz Guźda

Tabela Betclic 3.ligi.

Wynik został rozstrzygnięty w pierwszej połowie

Gospodarze przystąpili do derbowego starcia z ogromnym głodem zwycięstwa, chcąc za wszelką cenę zmazać plamę po bezbarwnym występie w Jędrzejowie. Zgodnie z przewidywaniami Lubaczowianie przejęli inicjatywę w spotkaniu. Na prowadzeniu wyszli jednak zawodnicy z Kolbuszowej Dolnej. Goście zaskoczyli miejscowych szybkim atakiem w 19. minucie, po którym Łukasz Ostrowski wystawił piłkę, Bartłomiejowi Wiktorowi, a kapitan Sokoła strzałem z szesnastki umieścił futbolówkę w siatce.

Strata gola nie podcięła jednak skrzydeł Pogoni-Sokołowi, a wręcz przeciwnie – podziałała na nich jak płachta na byka. Podopieczni trenera Paszkiewicza ruszyli do zmasowanej ofensywy, spychając rywali z Kolbuszowej Dolnej do defensywy. Dwanaście minut później do remisu doprowadził Oskar Majda. Ten sam zawodnik po koronkowej akcji Pogoni-Sokoła wyprowadził gospodarzy na prowadzenie w 34. minucie.

Sokół miał swoje szanse, ale nie zdobył ani punktu

Po zmianie stron gospodarze, usatysfakcjonowani prowadzeniem, skupili się na mądrym kontrolowaniu boiskowych wydarzeń. Podopieczni trenera Szeligi szukali z kolei okazji do wyrównania. Bardzo blisko gola wyrównującego było po „centrostrzale" rezerwowego, Krystiana Bika. Piłka po jego zagraniu spadła na słupku Pogoni-Sokoła.

Swoją szansę miał też Michał Musik. Podanie bramkarza miejscowych, Adriana Kostrzewskiego, trafiło pod nogi snajpera Sokoła, ale 21-latek nie był w stanie umieścił piłki w siatce. Ostatecznie w Derbach Podkarpacia lepsi okazali się Lubaczowianie. Sytuacja Sokoła w tabeli jest coraz cięższa.

Fot. Tymoteusz Maciąg

Bartłomiej Wiktor (przy piłce) zdobył jedyną bramkę dla Sokoła w Lubaczowie

Pogoń-Sokół Lubaczów - Sokół Kolbuszowa Dolna 2:1 (2:1)

Bramki: 0:1 Bartłomiej Wiktor 19, 1:1 Oskar Majda 31, 2:1 Oskar Majda 34**.**

Pogoń-Sokół Lubaczów: Kostrzewski – Gul, Szczyrek, Zbroiński (73. Imiela), Majda (90. Masar), Bielenda, Jaślar, Khromykh, Chełmecki, Marciniec, Ploshchynskyi. Trener Andrzej Paszkiewicz.

Sokół Kolbuszowa Dolna: Gliwa – Cyganowski (46. Bik), Kapuściński, Wołowiec, Ostrowski (56. Posłuszny), Maj, Wiktor, Serwiński (56. Skupiński), Khorolskyi (63. Kitliński), Zych (71. Mikrut), Musik. Trener Sławomir Szeliga.

Sędziował: Jakub Złomańczuk (Lublin).

Żółte kartki: Bik, Khorolskyi.

Widzów: 700.

Łukasz Guźda

Piłka nożna. Klasa O Dębica

Przełamanie KKS-u

Serię siedmiu meczów bez zwycięstwa przerwała Kolbuszowianka Kolbuszowa. Podopieczni Grzegorza Wróblewskiego pokonali ostatni w tabeli LKS Żyraków, aż 8:0.

KKS od początku narzucił swoje warunki gry. Na pierwsze trafienie Kolbuszowianie czekali jednak do 35. minuty. Prostopadłą podaniem obsłużony został Szymon Zieliński. Wychowanek Orła Kosowy wyprzedził obrońcę z Żyrakowa i strzałem po krótkim słupku pokonał bramkarza przyjezdnych. Tuż przed przerwą prowadzenie podwyższył Adrian Chrząszcz, który popisał się kapitalnym uderzeniem z lewej nogi sprzed pola karnego.

Druga połowa starcia w Kolbuszowej była wybitnie jednostronna. Już sześć minut po przerwie dublet skompletował Szymon Zieliński, który strzałem głową zamknął dośrodkowanie Maksymiliana Nowickiego. W 59. minucie było już 4:0. Po zagraniu z głębi pola Huberta Jamróza w sytuacji sam na sam znalazł się Adrian Chrząszcz i dopełnił formalności. Trzy minuty później były napastnik Pogoni Staszów skompletował hat-tricka, kiedy zamienił na gola rzut karny podyktowany na nim samym. W międzyczasie dwie czerwone kartki obejrzeli zawodnicy LKS-u Żyraków i od tego czasu goście grali w dziewiątkę.

W 68. minucie swoją trzecią bramkę zdobył wywołany do tablicy Szymon Zieliński. Dziewięć minut później swoją pierwszą bramkę w drużynie seniorskiej zdobył Krystian Kośmider, który w starciu tym debiutował w pierwszym zespole Kolbuszowianki. Festiwal strzelecki zakończył Zieliński, który znakomicie odnalazł się w polu karnym i strzałem po dalszym słupku pokonał Krystiana Srokę.

W końcówce czerwoną kartkę za interwencję poza polem karnym obejrzał jeszcze bramkarz gospodarzy, Szymon Szczupak, ale nie miało to już wpływu na wynik meczu. Dla zespołu z Kolbuszowej było to pierwsze ligowe zwycięstwo od 19 października.

Kolbuszowianka – LKS Żyraków 8:0 (2:0)

Bramki: 1:0 Zieliński 35, 2:0 Chrząszcz 45, 3:0 Zieliński 51, 4:0 Chrząszcz 59, 5:0 Chrząszcz 62 (karny), 6:0 Zieliński 68, 7:0 K. Kośmider 77, 8:0 Zieliński 82.

KKS Kolbuszowianka Kolbuszowa: Szczupak - Nowicki, Wiktor (60. Piekarz), Kloc (72. K. Kośmider), Koziński, Gajda, H. Jamróz, Kośmider (72. Filuba), Wróblewski (65. Kret), Zieliński (88. Czachor), Chrząszcz (65. Głuszko). Trener Grzegorz Wróblewski.

LKS Żyraków: Sroka – Kujawski, Papiernik, Rymut, Pęk, Pisarek (70. Czerwiec), Szczędor (46. Jaszcz), Kalita, D. Rokita, Węgrzyn, K. Rokita. Trener Piotr Mikulski.

Sędziował: Jakub Charchut (Rzeszów).

Żółte kartki: Wiktor, Gajda – Pęk, Jaszcz, K. Rokita, Mikulski (trener).

Czerwona kartki: Szczupak - Jaszcz, Kalita.

łg

Tabela klasy O Dębica

1.	Radomyślanka Radomyśl Wielki	19	43	67-18
2.	Smoczanka Mielec	19	40	54-24
3.	Stal II Mielec	18	32	34-29
4.	Dąbrówka Stara Jastrząbka	19	30	41-36
5.	Kamieniarz Golemki	19	29	50-36
6.	**Sokół II Kolbuszowa Dolna**	**18**	**28**	**43-35**
7.	Victoria Czermin	19	28	34-41
8.	Chemik Pustków	19	28	28-22
9.	Lechia Sędziszów Małopolski	19	27	48-38
10.	Igloopol II Dębica	19	25	38-30
11.	**Kolbuszowianka Kolbuszowa**	**19**	**23**	**52-45**
12.	Brzostowianka Brzostek	19	23	44-47
13.	Dromader Chrząstów	19	22	27-61
14.	LKS Pustków	19	21	38-46
15.	Piast Wadowice Górne	19	16	27-52
16.	LKS Żyraków	19	6	13-78

1: awans 2: baraż 13-16: spadek

Fot. Łukasz Guźda

Tabela klasy O Dębica

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/korsokolbuszowskie

G

eprasa.pl 7935ba8d17

Dart

Grad „maksów” i wielka forma darterów

Wyjątkowa forma zawodników wszystkich trzech lig darta! Za nami kolejka pełna sportowej dominacji: Janusz Baum i Szymon Młynarski bezbłędni w elicie, Waldemar Rydzik z rekordowym bilansem 15:0 w II lidze, a Hieronim Furgał z niesamowitą serią siedmiu najwyższych rzutów dnia. Zapraszamy na podsumowanie ostatniej kolejki ligowych zmagań Amatorskiej Ligi Steel Darta, która rozgrywana jest w Krzątce.

I liga

Na tarczach Pierwszej Ligi oglądaliśmy pokaz solidnego punktowania, jeden niezwykle rzadki remis oraz bezwzględną dominację dwóch zawodników, którzy tego dnia byli poza zasięgiem rywali.

Nieuchwytny duet: Baum i Młynarski

Jeśli ktoś miał tego dnia „gorącą rękę”, to byli to bez wątpienia Janusz Baum oraz Szymon Młynarski. Obaj zawodnicy zakończyli swoje serie gier z kompletem punktów, prezentując darta na najwyższym ligowym poziomie.

Janusz Baum imponował powtarzalnością. Jego średnie meczowe rzadko spadały poniżej granicy 55 punktów, a w starciach z Michałem Szypułą (5:2) czy Dawidem Bujakiem (5:0) pokazał, że potrafi błyskawicznie wykorzystywać błędy przeciwników na podwójnych.

Z kolei Szymon Młynarski zapisał na swoim koncie wynik dnia. W starciu z Wiktorem Wilkiem, mimo naporu rywala, wykręcił średnią 63.39 – najwyższą w całej sesji. To właśnie ten mecz (zakończony wynikiem 5:2) uznano za technicznie najlepsze widowisko popołudnia, gdyż obaj darterzy przekroczyli barierę 60 punktów na trzy lotki.

Bitwa na styku: Jedyny taki remis

W morzu zdecydowanych rozstrzygnięć (aż siedem meczów zakończyło się wynikiem 5:2) wyróżnił się pojedynek Dariusza Kosiorowskiego z Marcinem Zubrzyckim. Był to jedyny mecz w tej sesji, który nie wyłonił zwycięzcy. Obaj zawodnicy szli „łeb w łeb” (średnie 49.65 vs 48.81), a podział punktów przy stanie 4:4 najlepiej oddał determinację obu darterów. Kosiorowski może jednak uznać ten dzień za udany, wcześniej deklasując Dawida Bujaka 5:0.

Wzloty i upadki: Walka na końcu stawki

Dla Dawida Bujaka niedziela była prawdziwym rollercoasterem. Po bolesnej porażce „do zera” z Kosiorowskim, potrafił się błyskawicznie zresetować i w kolejnym meczu pewnie ograć Michała Szypułę 5:1.

Z kolei dla Bartosza Kopcia był to dzień pod znakiem niewykorzystanych szans. Mimo ambitnej postawy, szczególnie w meczu z Szypułą (3:5), nie zdołał on dopisać punktów do ligowej tabeli, ulegając w pozostałych starciach świetnie dysponowanym liderom.

II liga

Ostatnia seria spotkań w drugiej lidze upłynęła pod znakiem całkowitej dominacji jednego zawodnika. Waldemar Rydzik nie dał rywalom najmniejszych szans, kończąc swoje pojedynki z imponującym bilansem legów 15:0.

Rydzik gra we własnej lidze

Forma, jaką zaprezentował Waldemar Rydzik 29 marca, może budzić podziw. W trzech rozegranych spotkaniach nie stracił ani jednego lega. Najpierw dwukrotnie odprawił Maksymiliana Sudoła (oba mecze zakończone wynikiem 5:0), notując w jednym z nich świetną średnią 68.32. Na zakończenie swojej serii równie pewnie pokonał Marka Jasińskiego (5:0), utrzymując wysoką powtarzalność na tarczy (średnia 65.35).

Huśtawka nastrojów Marka Jasińskiego

Marek Jasiński był bez wątpienia najbardziej zapracowanym zawodnikiem tego dnia. Rozegrał aż cztery spotkania, przeplatając świetne momenty z bolesnymi porażkami. Dzień zaczął od solidnych zwycięstw nad Pawłem Chudzikiem (5:1) oraz Krzysztofem Wyką (5:3). Później jednak musiał uznać wyższość Maksymiliana Sudoła (2:5), by na koniec trafić na „ścianę” w postaci wspomnianego wcześniej Rydzika.

Cenne punkty Sudoła

Maksymilian Sudoł, mimo dwóch dotkliwych porażek z liderem dnia, nie wyjechał z Krzątki z pustymi rękami. Kluczowe dla niego okazało się zwycięstwo nad Jasińskim 5:2, gdzie przy średniej 45.43 potrafił zachować zimną krew w decydujących momentach i zainkasować ważne punkty do ligowej tabeli.

III Liga

Kolejna seria gier III Ligi dostarczyła kibicom wszystkiego, co w darcie najlepsze: wysokich średnich, bezwzględnych „białych rękawiczek” oraz zaciętej walki o każdy punkt.

Czajka nie bierze jeńców

Niekwestionowanym bohaterem dnia został Mateusz Czajka. Zawodnik ten przeszedł przez swoje mecze jak burza, notując komplet zwycięstw. Szczególnie zaimponował w starciu z Hieronimem Furgałem, gdzie przy wysokiej średniej (59.98) triumfował 5:2. Czajka potwierdził swoją wyższość także w pojedynkach z Ryszardem Kozą (5:3) oraz Robertem Sudołem i Mateuszem Bednarzem, umacniając swoją pozycję w ligowej hierarchii.

Furgał goni czołówkę

Równie imponująco zaprezentował się Hieronim Furgał. To do niego należał najwyższy wynik punktowy dnia – w wygranym 5:0 meczu z Krystianem Burzem wykręcił średnią 65.35, co na poziomie III ligi jest wynikiem budzącym duży respekt. Furgał zanotował tylko jedną porażkę (ze wspomnianym Czajką) oraz jeden niezwykle wyrównany remis 4:4 z Ryszardem Kozą, co było najbardziej zaciętym spotkaniem tej kolejki.

Solidny Ryszard Koza i trudny dzień Roberta Sudoła

Ryszard Koza zapisał na swoim koncie bardzo udany występ, dwukrotnie kończąc mecze wynikiem 5:0 (przeciwko Robertowi i Maciejowi Sudołom). Jego stabilna forma pozwoliła mu na regularne punktowanie, a remis z Furgałem pokazał, że potrafi wytrzymać presję w końcówkach.

Mniej powodów do zadowolenia miał tym razem Robert Sudoł. Mimo ambitnej walki, nie zdołał on przełamać rywali, kończąc niedzielne zmagania bez zwycięstwa. Podobny los spotkał Macieja Sudoła, który musiał uznać wyższość świetnie dysponowanych przeciwników.

Wybryki

W pierwszej lidze największą precyzją popisali się Wiktor Wilk i Radosław Kopeć (wyniki 171), przy czym Wilk zdominował zestawienie najszybszym legiem (16 lotka). W drugiej lidze Waldemar Rydzik seryjnie kończył legi w 18. lotce i zanotował dwa wysokie zamknięcia (HF110, 100). Absolutnym bohaterem kolejek został jednak Hieronim Furgał z 3. ligi – jego fenomenalny wynik siedmiu „maksów” (180) oraz wysokie HF128 zdecydowanie przyćmiły osiągnięcia zawodników z wyższych klas rozgrywkowych.

Łukasz Guźda

Poz.	Zawodnik	Mecze	Punkty	Bilans legów	180	171+	Szybkie Lotki	HF
1	Janusz Baum	17	44	54	1x		14L, 3x 15L, 2x 16L, 2x 17L, 18L	134, 120, 100
2	Szymon Młynarski	17	41	47			18L	115, 106, 103
3	Sebastian Myjak	14	39	48	1x		14L, 3x 16L, 3x 17L, 3x 18L	2x 106
4	Wiktor Wilk	12	28	24		1x	16L, 17L, 18L	2x 118
5	Marcin Zubrzycki	15	23	7		1x	18L	107
6	Radosław Kopeć	18	22	-12	2x	1x		
7	Dariusz Kosiorowski	13	20	0				100
8	Michał Szypuła	17	17	-17	3x			104
9	Sebastian Osmola	10	12	-11	1x			
10	Zbigniew Kurzawa	22	12	-57				
11	Dawid Bujak	13	9	-24	1x			110
12	Bartosz Kopeć	18	6	-59				

Fot. Dart Krzątka/facebook

Tabela 1. ligi

Poz.	Zawodnik	Mecze	Punkty	Bilans legów	180	171+	Szybkie Lotki	HF
1	Waldemar Rydzik	16	48	70	3x		14L, 17L, 5x 18L	110, 100
2	Tomasz Dul	14	31	37		1x	17L	
3	Adrian Lasota	8	19	23	3x			137, 116, 101
4	Maksymilian Sudoł	12	18	-7				
5	Krzysztof Wyka	12	15	-11			15L	103
6	Paweł Chudzik	12	10	-21			18L	
7	Marek Jasiński	7	9	-4		1x		103
8	Łukasz Gancarczyk	10	8	-18				
9	Mariola Gancarczyk	9	5	-24				
10	Tomasz Sudoł	12	4	-35				
11	Oliwer Frąc	4	3	-10				

Fot. Dart Krzątka/facebook

Tabela 2. ligi

Poz.	Zawodnik	Mecze	Punkty	Bilans legów	180	171+	Szybkie Lotki	HF
1	Mateusz Czajka	14	37	49	2x			
2	Hieronim Furgał	14	35	48	8x		15L, 3x 17L, 5x 18L	128, 125, 110, 100
3	Krystian Burz	15	28	26	2x			
4	Ryszard Koza	13	22	14			17L	
5	Mateusz Bednarz	14	15	-18				
6	Jakub Skalny	10	14	1				
7	Robert Sudoł	12	4	-47				
8	Maciej Sudoł	11	3	-40				
9	Jakub Bednarz	7	0	-33				

Fot. Dart Krzątka/facebook

Tabela 3. ligi

Dart

Dominacja Hirka przy tarczy

To był wieczór jednego aktora. W miniony wtorek, 31 marca, oczy lokalnej społeczności darta zwrócone były na 11. odsłonę popularnego cyklu „Wtorkowiec Dartowiec”. Zwycięzca mógł być tylko jeden – Hieronim Furgał potwierdził pokładane w nim nadzieje, deklasując rywali i sięgając po końcowy triumf w wielkim stylu.

Droga do finału: Próba charakteru

Turniej zaczął się dla Furgała od fazy grupowej, w której musiał wznieść się na wyżyny swoich umiejętności. Po pewnym zwycięstwie 3:0 nad Karolem Kuźmikiem, przyszło starcie z Michałem Grysem. Tam losy ważyły się do ostatniej lotki, ale Furgał zachował zimną krew, wygrywając 3:2. Podobny scenariusz kibice oglądali w fazie Top 32, gdzie Damian Framęga postawił twarde warunki, wymuszając decydującego lega.

Od 1/8 finału (Top 16) popularny „Hirek” wrzucił jednak „wyższy bieg”. Pewne 3:0 z Łukaszem Malcem i 3:1 z Angeliką Wąsowicz (przy świetnej średniej 73.18) dało mu przepustkę do strefy medalowej. W półfinale Mateusz Argasiński zdołał urwać tylko jednego lega, nie będąc w stanie zatrzymać rozpędzonego faworyta.

Finałowa demolka

Mecz o puchar był pokazem czystej dartowej jakości. Krzysztof Szymański, który do finału szedł pewnym krokiem, w starciu z Furgałem był bezradny. Hieronim zagrał swój najlepszy mecz w turnieju, kończąc finał z imponującą średnią 74.22.

Wynik 4:0 mówi sam za siebie – Furgał nie pozwolił rywalowi nawet na chwilę nadziei, błyskawicznie domykając kolejne legi.

Komplet wyników Hieronima Furgała:

Finał: vs Krzysztof Szymański 4-0 (śr. 74.22); Półfinał: vs Mateusz Argasiński 3-1 (śr. 64.32); Top 8: vs Angelika Wąsowicz 3-1 (śr. 73.18); Top 16: vs Łukasz Malec 3-0 (śr. 65.35); Top 32: vs Damian Framęga 3-2 (śr. 62.85); Grupa: vs Michał Grys 3-2; vs Karol Kuźmik 3-0.

łg

Tenis ziemny

Oliwia za burtą w Cap d’Ail

Oliwia Sybicka, zakończyła swój udział w turnieju juniorów ITF J200 w Cap d’Ail już na etapie pierwszej rundy. Po ambitnej walce na francuskiej mączce, Polka musiała uznać wyższość słowackiej rywalki, Laury Masarykovej.

Przeciwniczka Polki to jedna z najzdolniejszych słowackich juniorek młodego pokolenia. 15-letnia zawodniczka ma za sobą udane występy w kategorii U14, gdzie zdobywała tytuły m.in. w turniejach Tennis Europe w Budapeszcie oraz sięgała po mistrzostwo Słowacji. Obecnie trenuje w prestiżowej Mouratoglou Tennis Academy, co widać w jej dojrzałej grze defensywnej i doskonałym przygotowaniu kondycyjnym.

Mecz od początku był bardzo wyrównany, jednak w kluczowych momentach to zawodniczka ze Słowacji zachowywała więcej zimnej krwi. Sybicka, która wraca po kontuzji ręki, starała się narzucić swój styl gry, ale Masarykova skutecznie neutralizowała jej ataki. W obu setach scenariusz był niemal identyczny – walka „gem za gem” trwała do stanu 4:4, po czym Słowaczka wyprowadzała decydujące uderzenia.

Starcie we Francji było drugim pojedynkiem miedzy tymi tenisistkami. W pierwszym, rozegranym rok temu w cypryjskim Limassol także lepsza była Laury Masarykova. Wtedy grano jednak na nawierzchni twardej.

Dla Sybickiej start w Cap d’Ail był elementem dłuższego cyklu turniejów we Francji. Mimo dzisiejszej porażki, Polka pozostaje w grze o wysokie lokaty w rankingu, a jej kalendarz na kwiecień 2026 r. przewiduje kolejne starty na francuskich kortach, w tym zawody w Istres oraz Beaulieu-sur-Mer.

Porażka w pierwszej rundzie to bolesna lekcja, ale biorąc pod uwagę stabilny progres Oliwii w ostatnim roku, kibice mogą być spokojni o jej dalszą formę w sezonie mączkowym.

Oliwia Sybicka – Laura Masarykova 0:2 (4:6, 4:6)

łg

eprasa.pl 7935ba8d17

Akrobatyka

Deszcz medali w Inowrocławiu

To był weekend, który na długo zapadnie w pamięć zawodniczkom, trenerom i kibicom Akrobatyki Raniżów. Podczas Ogólnopolskich Zawodów Akrobatyki Sportowej w Inowrocławiu ekipa z Raniżowa zaprezentowała się z fenomenalnej strony, stając na podium zarówno w klasyfikacjach indywidualnych, jak i klubowych.

Turniej obejmujący „Pierwszy Krok Sportowy" oraz rywalizację w klasach II, Mini-Youth, Pre-Youth i Youth, stał pod znakiem ogromnej konkurencji. W niektórych kategoriach o medale walczyło nawet ponad 50 zespołów, co tylko podkreśla rangę sukcesów naszych reprezentantek.

Dominacja w klasyfikacji klubowej

Największym powodem do dumy jest postawa całego zespołu. Klub z Raniżowa udowodnił, że szkolenie idzie w doskonałym kierunku, zajmując:

I miejsce w klasyfikacji Turnieju Ogólnopolskiego, III miejsce w Pierwszym Kroku Sportowym.

Wyniki indywidualne: Precyzja, siła i nowe układy

Zawody w Inowrocławiu były dla wielu zawodniczek czasem debiutów – nowe układy, nowe składy dwójek i trójek oraz wyższe kategorie klasowe. Wyniki pokazują, że dziewczyny poradziły sobie z tym wyzwaniem znakomicie.

Dwójki kobiet:

Klasa II: Srebrny medal wywalczyły Zuzanna Osiniak i Alicja Huszcza. Mini-Youth: Na najwyższym stopniu podium stanęły Olga Kusy i Maja Sondej. Klasa III: W gigantycznej stawce 56 dwójek bezkonkurencyjne okazały się Nina Golonka i Zuzanna Głowiak (złoto), a tuż za nimi uplasowały się Lena Kobylarz i Marcelina Żarkowska (srebro).

Trójki kobiet:

Mini-Youth: Złoto wywalczył skład Alicja Mikos, Jolanta Kloc i Natalia Wysocki. Wysokie piąte miejsce zajęły Jagoda Kula, Natalia Mandela i Martyna Grochala, a jedenastą lokatę – Emilia Jachowicz, Aleksandra Dybowska i Liliana Golonka. Klasa III: W rywalizacji 46 trójek akrobatki z Raniżowa zajęły miejsca w ścisłej czołówce: piąte miejsce (Kornelia Kuźniar, Antonina Pado, Małgorzata Widelak) oraz szóste miejsce (Aleksandra Kowal, Izabela Bazan, Milena Fronc).

Emocje i ciężka praca

Wyjazd do Inowrocławia był sprawdzianem charakteru. Każdy występ był efektem setek godzin spędzonych na sali treningowej. Gratulujemy wszystkim zawodniczkom nie tylko medali, ale przede wszystkim odwagi w prezentowaniu nowych, trudniejszych układów.

łg

Akrobatki z Raniżowa pokazały się ze świetnej strony w Inowrocławiu.

Siatkówka

Dziewczęta na parkiecie

Były emocje, sportowa walka i świetna współpraca. Uczennice z Weryni zmierzyły się w międzyklasowym turnieju siatkówki.

W czwartek, 26 marca, w Zespole Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni odbyły się międzyklasowe zawody w piłce siatkowej dziewcząt. Turniej dostarczył wielu sportowych emocji, a uczestniczki pokazały, że rywalizacja może iść w parze z dobrą atmosferą.

Na parkiecie nie brakowało zaangażowania, determinacji i zespołowej gry. Każda z drużyn walczyła o jak najlepszy wynik, a mecze często były bardzo wyrównane.

Po rozegraniu wszystkich spotkań klasyfikacja końcowa przedstawia się następująco:

I miejsce – klasa 5az,II miejsce – klasa 4az,III miejsce – klasa 4et,IV miejsce – klasa 1,V miejsce – klasa 2e,VI miejsce – klasa 5et.

Zwyciężczyniom oraz wszystkim uczestniczkom należą się gratulacje – za sportową postawę, walkę do końca i świetną atmosferę, która towarzyszyła całemu turniejowi. **kz**

Lekkoatletyka

Magda pobiegła sztafecie Reprezentacji

W Lublinie odbyły się zawody 4x100 MIX Chellenge. W składzie polskiej sztafety znalazła się zawodniczka UKS Tiki-Taki Kolbuszowa, Magdalena Niemczyk.

Polska sztafeta mieszana 4x100 metrów odniosła sukces podczas zawodów 4x100 MIX Challenge w Lublinie. Zespół w składzie Oliwer Wdowik, Magdalena Niemczyk, Dominik Kopeć i Magdalena Stefanowicz uzyskał czas 41.62. Jest to obecnie najlepszy tegoroczny wynik w Europie, który znacząco przybliża naszych sprinterów do kwalifikacji olimpijskiej. W tym sezonie na świecie biegają szybciej tylko: Australia, Kuba i Nigeria.

World Relays na horyzoncie: Walka z czasem i pogodą w Lublinie

World Relays to jedno z najważniejszych wydarzeń w kalendarzu każdego sprintera. Te odbywające się zazwyczaj co dwa lata zawody sztafetowe to nie tylko prestiż, ale przede wszystkim „przepustka do marzeń" – stanowią one główną kwalifikację do Mistrzostw Świata oraz Igrzysk Olimpijskich.

W tym roku biegacze powalczą o minima w egzotycznej Botswanie, jednak droga do majowego startu okazała się wyjątkowo kręta. Ponieważ termin uzyskiwania kwalifikacji upływa już za tydzień, biało-czerwoni musieli szukać szansy na start tu i teraz. W efekcie w Lublinie zorganizowano nadzwyczajne zawody, których celem było przypieczętowanie wyjazdu polskiej sztafety.

Trudne warunki i nietypowy termin

Start 1 kwietnia to w sprincie prawdziwa rzadkość. O tej porze roku zawodnicy są zazwyczaj w głębokim treningu siłowym i wytrzymałościowym, a ich organizmy nie są jeszcze gotowe na bieganie maksymalnych prędkości, zwłaszcza przy niskich temperaturach. Mimo przeszywającego zimna i faktu, że nikt w tym okresie nie planuje szczytu formy, start był koniecznością. Na szczęście, mimo niesprzyjającej aury, wszystko przebiegło zgodnie z planem i obyło się bez kontuzji.

Mocny skład i plan na przyszłość

Magda pobiegła w bardzo mocnym towarzystwie. Na bieżni wspierali ją zawodnicy, którzy doskonale zaprezentowali się podczas ostatnich Halowych Mistrzostw Świata w Toruniu: Oliwer Wdowik, Dominik Kopeć oraz Magda Stefanowicz. Zgranie tej ekipy zaowocowało sukcesem mimo trudnych warunków.

Co dalej? Odpoczynek musi poczekać. Magda wylatuje teraz na kluczowe zgrupowanie do RPA, gdzie w cieplejszym klimacie będzie szlifować formę. Stamtąd uda się już bezpośrednio do Botswany, by walczyć o najwyższe cele na World Relays. **łg**

Akrobatyka

AcroTeam podbił Tryńczę

Minione dni dostarczyły członkom i sympatykom AcroTeamu niezapomnianych wrażeń. Podczas gdy część zespołu rywalizowała w Inowrocławiu, druga grupa młodych akrobatów zdominowała maty w Tryńczy podczas IV Turnieju Wiosny w Akrobatyce Sportowej. Bilans? Pierwsze życiowe starty, przełamane bariery i worek medali, który potwierdza rosnącą siłę ekipy.

Złoty blask i medalowe żniwa

Najjaśniej tego dnia błyszczały duety i trójki w najmłodszych kategoriach. Bezkonkurencyjni w kategorii dwójek mieszanych (5-8 lat) okazali się Hanna Hładuniuk i Jan Prugar, którzy pewnie sięgnęli po złote medale. Na podium nie zabrakło również kobiecych akcentów:

Srebro wywalczyła trójka w składzie: Klara Pirek, Nikola Bajek oraz Martyna Pikul (kat. 5-8). Brąz padł łupem dwójki: Amelia Staniak i Patrycja Pudło (kat. 5-8).

Walka w „jaskini lwa" – 73 duety na starcie!

Niesamowity hart ducha pokazały zawodniczki w kategorii dwójek kobiet (7-12 lat). Przy gigantycznej konkurencji aż 73 zespołów, reprezentantki AcroTeamu zameldowały się w ścisłej czołówce:

V miejsce: Zuzanna Nawojska i Amelia Surgota (fantastyczny wynik w tak licznej stawce!). Wysokie noty zebrała także dwójka: Wiktoria Kaczmarska i Liliana Kubala.

Debiuty i emocje do samego końca

Turniej w Tryńczy był areną wielu sportowych chrztów. W klasie III zobaczyliśmy serię pięknych układów, które mimo drobnych błędów technicznych, rokują znakomicie na przyszłość. Na wyróżnienie zasługuje m.in. IV miejsce trójki: Kaja Pruś, Karolina Augustyn i Emilia Bembenek.

Prawdziwym pokazem odwagi był występ w kategorii Mini-Youth. Trójka w składzie: Julia Pietrucha, Emilia Kolcz i Amelia Kołodziej podjęła wyzwanie startu w starszej kategorii wiekowej. Dziewczęta wykonały pełny, trudniejszy program, ocierając się o podium i kończąc rywalizację na wysokiej, czwartej lokacie.

łg

Młodzi akrobaci z Raniżowa rywalizowali także w Tryńczy.

eprasa.pl 7935ba8d17

Piłka nożna. Klasa B1 Stalowa Wola

Emocje w derbach

Bardzo ciekawe spotkanie obejrzeli kibice zgromadzeni na meczu LZS-u Krzątka i KS-u Kopcie. Po raz kolejny potwierdziło się, że derby rządzą się swoimi prawami. Goście mimo, że byli zdecydowanymi faworytami to wygrali dopiero po golu w doliczonym czasie gry.

Spotkanie rozpoczęło się idealnie dla zespołu z Krzątki. Gospodarze objęli prowadzenie po golu Patryka Majewskiego. Od razu do odrabiania strat ruszyli podopieczni Dominika Żarkowskiego. Po kilku minutach w sytuacji sam na sam z bramkarzem znalazł się jeden z zawodników gości, ale kapitalną interwencją popisał się Krzysztof Paduch.

W odpowiedzi zaatakowali gospodarze, ale tym razem znakomicie zachował się vis a vis Paducha, Marcin Żarkowski, który instynktownie odbił piłkę do boku. Pierwsza część spotkania zakończyła się minimalnym prowadzeniem LZS-u Krzątka.

Druga połowa wyglądała podobnie jak pierwsza część spotkania. Więcej sytuacji kreował KS Kopcie, natomiast zawodnicy z Krzątki zadowoleni z prowadzenia ograniczyli się do wyprowadzania kontr, które także były groźne. Taki stan rzeczy utrzymywał się, aż do 76. minuty. Wtedy arbiter po zagraniu piłki w pole karne dopatrzył się faulu golkipera LZS-u na jednym z zawodników przyjezdnych i wskazał na „wapno". Do jedenastki podszedł Michał Kopeć i doprowadził do remisu.

Zawodnicy z Kopci, którzy chcą powalczyć o awans do wyższej ligi zagrali do końca. W doliczonym czasie gry piłkę w siatce umieścił rezerwowy Kamil Płaza i dał swojej drużynie niezwykle cenne zwycięstwo. Dla zespołu trenera Żarkowskiego była to druga wygrana na wiosnę i czwarta z rzędu ogółem.

LZS Krzątka – KS Kopcie 1:2 (1:0)

Bramki: 1:0 Majewski 22, 1:1 M. Kopeć 76, 1:2 Płaza 92.

LZS Krzątka: Paduch – D. Konefał, M. Konefał, M. Puzio (65. Panek), Sumara (65. Sobolewski), Sudoł (70. D. Puzio), Pogoda (60. Warchoł), Podsiedlik (55. Kwaśnik), Płaza, Majewski, Jagoda.

KS Kopcie: M. Żarkowski – B. Kopeć, B. Wilk (80. Miśkowicz), K. Wilk, Maciąg, D. Kopeć (57. Kucwaj), Kruszyna (60. Płaza), J. Kopeć, J. Nidental (46. D. Tęcza), S. Tęcza (65. Głód), Ł. Nidental.

Sędziował: Witold Wieprzęć (Stalowa Wola).

Żółte kartki: Sudoł, Podsiedlik, Paduch – S. Tęcza, Ł. Nidental.

łg

Tabela B1 Stalowa Wola

1.	OKS Wielowieś	15	42	78-18
2.	LZS Tarnowska Wola	15	37	64-20
3.	**KS Kopcie**	**14**	**34**	**35-16**
4.	Unia Skowierzyn	15	32	51-27
5.	Sokół Sokolniki	15	30	58-21
6.	Płomień Chmielów	14	21	36-41
7.	OKS Mokrzyszów	15	20	20-25
8.	KS Cygany	15	19	27-47
9.	**LZS Krzątka**	**14**	**10**	**21-53**
10.	Korona Bojanów	15	10	20-57
11.	Wspólnota Serbinów	15	9	20-42
12.	Iskra Sobów	15	9	20-55
13.	San Wrzawy	15	7	23-51

Fot. Łukasz Guzda

Piłka nożna. Klasa A3 Rzeszów

Kolejna porażka Błękitnych

Trzecią przegraną w rundzie wiosennej ponieśli Błękitni Siedlanka. Podopieczni Mariusza Furdyny w meczu rozegranym w Tuszowie Narodowym ulegli Czarnym Trześń.

Już początek spotkania pokazał, że w starciu tym padnie dużo goli. W siódmej minucie w polu karnym gospodarzy odnalazł się niezawodny Arkadiusz Rajpold i wyprowadził swoją drużynę na prowadzenie. Radość Błękitnych nie trwała długo. Cztery minuty później po dośrodkowaniu z rzutu rożnego na listę strzelców wpisał się Seweryn Marek.

Kilka minut później czerwoną kartką ukarany został golkiper gości, Piotr Czachor. Jego miejsce w bramce zajął zawodnik z pola, a konkretnie brat Piotra, Patryk. Drużyna z Siedlanki mimo, że grała jednego mniej to ponownie objęła prowadzenie. Znowu do bramki Czarnych trafił Arkadiusz Rajpold. W doliczonym czasie pierwszej połowy Czarni za sprawą Jakuba Doparta jednak doprowadzili do remisu.

W drugiej części drużyna z Trześni skrzętnie wykorzystała grę w przewadze. W 67. minucie dublet skompletował Seweryn Marek, a w ostatnim kwadransie bramkarza Błękitnych pokonali jeszcze Jakub Sikora i Kamil Szymański.

Czarni Trześń – Błękitni Siedlanka 5:2 (2:2)

Bramki: 0:1 Arkadiusz Rajpold 7, 1:1 Seweryn Marek 11, 1:2 Arkadiusz Rajpold 43, 2:2 Jakub Dopart 45+1, 3:2 Seweryn Marek 67, 4:2 Jakub Sikora 78, 5:2 Kamil Szymański 83.

Czarni Trześń: Dziekan – Sikora, Marek, Godek, Gnat – M. Szymański, Nachyła, J. Dopart, Gąsior, K. Szymański – Sanchez. Trener Mateusz Dopart.

Błękitni Siedlanka: Pi. Czachor – Dryja, Boroń, Mi. Gacek, Żelazo, Bąk, Piechota, Flis, Rajpold, Pa. Czachor, Haracz. Trener Mateusz Furdyna.

Pozostałe wyniki:

Florian Ostrowy Tuszowskie – Pitmark Jaślany 2:1, Start Wola Mielecka – Sokół Pień 1:0, Atut Podborze – Kolorado Wola Chorzelowska 4:1, LKS Babicha – Strażak Grochowe 4:1.

łg

Piłka nożna. Klasa A3 Rzeszów

Aserto lepsze od Hetmana

Drugie zwycięstwo z rzędu odnieśli piłkarze Aserto Trześń. Podopieczni Eugeniusza Sito w Wielką Sobotę pokonali przed własną publicznością Hetmana Dąbrówkę Wisłocką.

Losy spotkania rozstrzygnęły się już przed przerwą. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego i zgraniu piłki przez Tomasza Bajora piłkę do bramki z najbliższej odległości wpakował Sylwester Krasoń. Aserto się nie zatrzymywało i szło po kolejne bramki.

Kilka minut później prowadzenie gospodarzy podwyższył Szymon Bielan. W kolejnej akcji sędzia Paweł Mokrzycki podyktował bardzo kontrowersyjny rzut karny dla zespołu z Trześni. Do piłki podszedł Kamil Jezuwid i pewnym strzałem pokonał Pawła Muchę. Druga odsłona meczu charakteryzowała się niską intensywnością. Mimo niewielu sytuacji podbramkowymi, zespół gości zdołał w końcówce spotkania zdobyć bramkę.

Aserto Trześń – Hetman Dąbrówka Wisłocka 3:1 (3:0)

Bramki dla Aserto: Krasoń, Bielan, Jezuwid

Aserto Trześń: Żądło – Bielan (Michałek), Łakomy (Tylutki), Mytych, Krasoń, Ofiara (Hrycyszyn), Bajor (Jadach), Grabiec, Broniecki (Cudo), Jezuwid (Wilk), Chmielowiec (Wołowiec). Trener Eugeniusz Sito.

Hetman Dąbrówka Wisłocka: P. Mucha – Da. Mucha, Noga, Cichoń, Działo, D. Giermata, Do. Mucha, Wałęga, M. Giermata, Kuzara, Stec. Trener Michał Szlachetka.

Sędziował: Paweł Mokrzycki (Mielec).

łg

Piłka nożna. Klasa A3 Rzeszów

Tempo ograło Wilgę

Bardzo ważne punkty zdobyła drużyna z Cmolasu. Podopieczni Maurycego Wita w derbach powiatu pokonali przed własną publicznością zespół z Widełki.

W pierwszej części tego spotkania działo się niewiele. Minimalną przewagę mieli gospodarze, ale sytuacji podbramkowych po obu stronach było jak na lekarstwo.

Cmolesianie wyszli na prowadzenie po godzinie gry. Po zagraniu piłki w pole karne błąd popełnił golkiper Wilgi, który próbując wypiąstkować piłkę trafił w swojego kolegę z drużyny. Do futbolówki dopadł Błażej Bomba i plasowanym strzałem po ziemi trafił do siatki. W 69. minucie podopieczni Maurycego Wita podwyższyli prowadzenie. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego gola zdobył kapitan Tempa, Paweł Czachor.

Wynik w 80. minucie ustalił Błażej Bomba. Tym razem 30-latek wykorzystał niepewne wybicie golkipera z Widełki po rzucie rożnym i strzałem głową dobił piłkę do bramki. Dla Tempa zwycięstwo z Wilgą było trzecią wygraną w tym roku. Cmolesianie przesunęli się w tabeli już na siódme miejsce.

Tempo Cmolas – Wilga Widełka 3:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Bomba 62, 2:0 P. Czachor 69, 3:0 Bomba 80.

Tempo Cmolas: M. Czachor – Rzeszutek (72. Urban), P. Czachor, Posłuszny, Wilczyński – Blicharz, Suszek (88. Babiarz), Zuba (65. Chodór) – Sz. Wójcik (65. Dziuba), Bomba (82. M. Wójcik), Adamczyk (85. Zagroba). Trener Maurycy Wit.

Wilga Widełka: Malak - Jamróz, Płoch (Drożdż), Zygora, Syniec, Żmuda (Kud), Sałata, Chuchro Maciej (Blicharz), Dziurdź, Chuchro Mateusz (Pastuła), Rumak (Drzał). Trener Łukasz Zygora.

Sędziował: Maciej Gdowik (Mielec).

łg

Tabela A3

1.	Atut Podborze	16	39	54-20
2.	Kolorado Wola Chorzelowska	16	33	48-26
3.	**Florian Ostrowy Tuszowskie**	**16**	**33**	**40-23**
4.	Czarni Trześń	16	30	47-33
5.	**Aserto Trześń**	**16**	**27**	**34-29**
6.	**Błękitni Siedlanka**	**16**	**25**	**50-40**
7.	**Tempo Cmolas**	**16**	**23**	**33-38**
8.	Hetman Dąbrówka Wisłocka	16	21	31-36
9.	Pitmark Jaślany	16	21	30-29
10.	Start Wola Mielecka	16	20	27-31
11.	LKS Babicha	16	17	33-41
12.	Strażak Grochowe	16	17	27-36
13.	**Wilga Widełka**	**16**	**6**	**19-55**
14.	Sokół Pień	16	4	26-62

1-2: awans; 12-14 spadek

Fot. Łukasz Guzda

Fot. Tempo Cmolas

Tempo Cmolas pokonało Wilgę Widełka

KORSO KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA

Agencja Wydawniczo-Reklamowa
Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ

Ul. Obrońców Pokoju 20,
36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. - godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

DANE DO PRZELEWU:
AWR KORSO sp. z o. o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2656 1111 0010 6715 8187

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny - redaktor naczelny
tel. 519 132 924, mail: bposluszny@korso.pl,

Kamil Ząbczyk - dziennikarz
tel. 508 246 992, mail: kzabczyk@korso.pl

Łukasz Guzda - dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793, mail: lukasz.guzda@korso.pl

Tymoteusz Maciąg - dziennikarz (współpraca)
mail: tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ REKLAMY

tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

Marcin Batko - dyrektor biura reklamy i marketingu
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl

Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Joanna Serafin
dyrektor AWR Korso
tel. 510 103 940, jserafin@korso.pl

SKŁAD TYGODNIKA
Graffi Studio Janusz Ansion

DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 7935ba8d17

Strych

Dowcipy

W gabinecie Jasnowidza rozlega się pukanie do drzwi.
- Kto tam? pyta Jasnowidz.
- A do kitu z takim jasowidzem - rozległo się za drzwiami.

***

Dlaczego faceci nie płaczą przy obieraniu cebuli?
.....bo nie potrafią zaangażować się emocjonalnie

***

Nauczycielka pyta Jasia:
- Jasiu jaki znany człowiek miał inicjały W.L.
Jasiu na to:
- Włodzimierz Lubański
Nauczycielka:
- Źle musisz wiedzieć, że to był Włodzimierz Lenin!
Na to Jasiu:
- Nie znam, to chyba jakiś rezerwowy.

***

Facet do atrakcyjnej kobitki:
-Mogę cię zaprosić na kawę?
-Nie!!!
-Nie każdej to proponuję...
-A ja nie każdemu odmawiam!

***

Mały Jasiu ma urodziny i wypatruje przez okno gości.
Nagle mówi do mamy:
- Mamo wujek i ciocia idą!
- Nie mówi się wujek i ciocia tylko wujostwo.
Wygląda dalej.
- Mamo kuzyn i kuzynka idą!
- Jasiu nie mówi się kuzyn i kuzynka tylko kuzynostwo.
Patrzy dalej i zauważył babcie i dziadka i mówi do mamy:
- Mamo dziadostwo idzie.

***

Siedzi admin w pracy. Pukanie do drzwi. Otwiera, a tam stoi stara kobieta ze śrubokrętem w ręku...
- O co chodzi?
- Jestem śmierć!
- ŚMIERĆ?? A to dlaczego ze śrubokrętem, a nie z kosą?
- Ja do serwera...

***

Lekarz do budzącego się po operacji pacjenta:
- Wszystko udało się znakomicie, bez najmniejszych kłopotów. Nie rozumiem tylko, czemu przed zabiegiem był pan taki niespokojny, wyrywał się pielęgniarkom, krzyczał i usiłował uciec z sali operacyjnej!?
- Bo ja przyszedłem tam tylko naprawić kaloryfery!

***

- Czym się różni mąż od narzeczonego?
- Zamiast kwiatów kupuje warzywa.

***

Na lekcji przyrody nauczyciel mówi do uczniów:
- Małpa przez tydzień zjada tyle bananów, ile waży. Jasio:
- A skąd ona wie, ile waży?

***

- Jakie są moje szanse doktorze?
- Przeprowadzałem tą operację 94 razy
- Uff to dobrze.
- i w końcu musi się udać.

***

Kilkanaście lat przed Wojną w Zatoce, amerykańska dziennikarka napisała reportaż o pozycji kobiet w Kuwejcie. Zauważyła, że o niskim statusie kobiet świadczy, między innymi to, że zawsze idą trzy metry za swoim mężem. Po wojnie wróciła do Kuwejtu i ku swemu zaskoczeniu, zauważyła zmianę. Teraz kobiety zawsze chodziły przed swoimi mężami. Zaciekawiona zagadnęła jedna parę:
- To wspaniale! Prawdziwa rewolucja! Czy to Ameryka wpłynęła na zmianę pozycji kobiet?
- Tak, z całą pewnością - odpowiedział mężczyzna.
- Och, z przyjemnością napiszę o tym artykuł. Czy mógłby mi pan wyjaśnić, co konkretnie spowodowało te zmianę?
- Miny.

***

Pani w szkole pyta Jasia:
- Powiedz mi kto to był: Mickiewicz, Słowacki, Norwid?
- Nie wiem. A czy pani, wie kto to był Zyga, Chudy i Kazek?
- Nie wiem - odpowiada zdziwiona nauczycielka.
- To co mnie pani swoją bandą straszy?

***

Nauczycielka do Jasia:
- Przyznaj się Jasiu, ściągałeś od Małgosi!
- Skąd pani wie?
- Obok ostatniego pytania ona napisała: „nie wiem", a ty napisałeś: „ja też".

***

Jasiu - pyta sie pani - biorąc pod uwagę twoje lenistwo, jakim zwierzęciem chciałbyś być?
- Wężem.
- A dlaczego?
- Bo leże i idę...

***

Dzieci w szkole sprzeczają się, które z nich ma mniejszego dziadka:
Pierwsze mówi: Mój dziadek ma 100cm wzrostu!
Drugie: A mój ma tylko 50cm.
Trzecie: A mój - mówi Jasio - leży w szpitalu, bo spadł z drabiny jak zrywał jagody.

***

Z Facebooka

Ten temat wzbudził duże zainteresowanie wśród internautów.

Spacer z czworonogiem

Stowarzyszenie Łapka w Łapkę zaprasza wszystkich chętnych na spacery z pieskami przebywającymi w kolbuszowskim schronisku.

Dołącz do nas

Dołącz do jednej z naszych facebookowych grup i bądź na bieżąco z najnowszymi informacjami.

eprasa.pl 79 35ba8d17